

# DOBRE PRAKTYKI

nr 5 (1) styczeń 2014 - luty 2014

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ PROMOCYJNY - BEZPŁATNY

## Innowacje w edukacji

*Szczęśliwego Nowego Roku 2014*

### W NUMERZE:

Edukacja Równych Szans  
s. 3

Szkoła jak supermarket  
s. 6

Łódzkie Targi Edukacyjne  
s. 15, s. 27

Stoliczku, nakryj się!  
s. 16

Łódzkie Centrum  
Doskonalenia Nauczycieli  
i Kształcenia Praktycznego



## OD REDAKCJI

W tym numerze - oprócz prezentacji dobrych praktyk w łódzkich szkołach - piszemy o ważnych wydarzeniach w nowym, 2014 roku. W marcu odbędą się **XVII Łódzkie Targi Edukacyjne**, a także konferencja **Edukacja Równych Szans**. Na naszych łamach eksperci podsumowują program **Kompleksowe wsparcie szkół**, nie zabrakło też marketingowego spojrzenia na proces edukacji, gdzie szkoła porównywana jest do... supermarketu. A że za nami okres świąteczny, ale przed nami karnawał - prezentujemy zdjęcia z Wystawy Stołów Świątecznych i Okolicznościowych, która miała miejsce w łódzkim Gastronomiku. Prezentujemy też obszernie ciekawe dokonania i dobre praktyki Zespołu Szkół ZNP.

*Wasz Redaktor Naczelny*

## JUŻ JEST 3 ZESZYT DOBRYCH PRAKTYK !



Właśnie ukazał się pierwszy w tym roku szkolnym, a trzeci już z kolei zeszyt „Dobre Praktyki”, siostrzanego wydawnictwa naszego czasopisma, w którym katalogowane są wszystkie dobre praktyki nadsyłane przez łódzkie szkoły i placówki oświatowe. Zeszyt oraz nasze czasopismo można otrzymać nieodpłatnie w siedzibie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w pokoju nr 105.



## Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy !

Z okazji Bożego Narodzenia i na Nowy Rok 2014 składam najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich zamierzeń i planów, radości z tworzenia NOWEGO, satysfakcji z własnej działalności, zdrowia potrzebnego do podejmowania wyzwań, dobroci dla innych i od innych, wiary w możliwości urealnienia marzeń, miłości w rodzinie i kontaktach budujących wspólność myślenia i działania oraz szczęścia odczuwanego w każdym dniu 2014 roku.

*Janusz Moos*  
*Dyrektor Łódzkiego Centrum*  
*Doskonalenia Nauczycieli*  
*i Kształcenia Praktycznego w Łodzi*

## W NUMERZE:

Konferencja: Edukacja Równych Szans .....	3
Kompleksowe wsparcie szkół - oczami trenera .....	4
Auto Unia - ku nowoczesnym szkołom zawodowym .....	5
Szkoła jak supermarket .....	6
Technikum - szkoła z przyszłością .....	8
Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi. Przed nami nieskończoność .....	10
Zespół Szkół ZNP w Łodzi. Edukacyjna prognoza na jutro .....	12
Łódzkie Targi Edukacyjne - klucz do kariery .....	15
Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi: Stoliczku, nakryj się! .....	16
Rozmowa z dyrektorem Departamentu ds. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki .....	18
Technik to brzmi dumnie .....	20
Wychowawca Roku 2013 .....	22
Praca z dzieckiem autystycznym: zajęcia otwarte .....	23
Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji .....	24
Ożywić rutynę .....	26
Druga edycja konkursu Łódzkie Łabędzie .....	27
Uczą się i ratują życie .....	27
Dlaczego nie czytają? .....	28
Felieton z cyklu „Faux Pas” .....	29

## DOBRE PRAKTYKI Innowacje w edukacji

### Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego  
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź  
www.wckp.lodz.pl  
Adres redakcji:  
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,  
e-mail: dobrepraktyki@wckp.lodz.pl  
tel. 603 36 00 22

### Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),  
Jolanta Bielecka, Joanna Cyrańska, Danuta Górecka,  
Krystyna Jankowska, Janusz Moos

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

### Cennik reklam:

**moduł reklamowy całostronicowy**  
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT  
**moduł reklamowy 1/2 strony**  
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT  
**moduł reklamowy 1/4 strony**  
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

Konferencja „Edukacja Równych Szans” – 10 i 11 marca 2014 r.

# Partnerska organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej

W dniach 10 i 11 marca 2014 r. w Hotelu Lambertton położonym 20 km od centrum Warszawy odbędzie się ogólnopolska konferencja zatytułowana „Edukacja Równych Szans”, której organizatorem i pomysłodawcą jest PCG Polska z Łodzi (PCG) – firma działająca w obszarze doradztwa dla sektora publicznego.

Konferencja jest odpowiedzią na coraz wyraźniejszą potrzebę organizowania zintegrowanych systemów pomocy psychologiczno-pedagogicznej i poradnictwa na poziomie miast i gmin. Organizator konferencji opowiada się za rozwiązaniem, w którym szkoły, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i samorząd lokalny współpracują jako partnerzy na rzecz udzielania uczniom adekwatnego i jednolitego wsparcia na wszystkich etapach edukacyjnych.

Nadrzędnym celem konferencji jest prezentacja i **promocja najlepszych praktyk** w zakresie efektywnej organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej przy udziale praktyków edukacji – dyrektorów szkół, dyrektorów poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz przedstawicieli samorządów lokalnych, które mogą pochwalić się sukcesami w tej dziedzinie.



Wśród zaproszonych gości i prelegentów znajdują się doświadczeni praktycy edukacji, którzy podzielą się swoimi doświadczeniami, w tym m.in.: Dyrektor Zespołu Szkół w Łajskach – **Marek Tarwacki**, który od wielu lat z sukcesem prowadzi w swojej placówce edukację włączającą skutecznie zapewniając przy tym wsparcie organizacyjne i finansowe

dla swoich działań ze strony wydziału oświaty. Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tychach – **Izabela Rodak** – podzieli się z uczestnikami konferencji dobrymi praktykami w zakresie współpracy z ponad 80 miejskimi placówkami szkolnymi, które od lat umiejętnie wspiera w oparciu o corocznie negocjowane kontrakty. Z perspektywy samorządowca głos podczas konferencji zabierze m.in. Naczelnik Wydziału Oświaty dla Dzielnicy Mokotów (m. st. Warszawa) – **Cezary Kocon**, który poprowadzi wykład w części plenarnej na temat praktycznych przykładów i propozycji rozwiązań mających na celu budowanie kultury pracy zespołowej wśród szkół, poradni psychologiczno-pedagogicznych i samorządów lokalnych odpowiedzialnych za organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Podczas konferencji nie zabraknie również utytułowanych ekspertów z sektora edukacji takich jak **prof. zw. dr hab. Marta Bogdanowicz**, która w oparciu o przeprowadzone badania oraz swoją niedawną publikację zaprezentuje modelowy system profilaktyki pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z dysleksją. **Prof. Antoni Jeżowski** z Instytutu Badań w Oświacie, uznany w Polsce i na świecie ekspert w zakresie prawa i finansów oświatowych, poprowadzi seminarium poświęcone budowaniu stabilnego systemu finansowania form pomocy psychologiczno-pedagogicznej na poziomie miasta lub gminy. Grono ekspertów uzupełnia **Jan Lewandowski**, który w swym wykładzie inauguracyjnym podsumuje ostatnie 3 lata intensywnych przemian w przepisach dotyczących organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej i przedstawi rozważania nad kierunkami niezbędnych zmian.

**Łódzkim akcentem organizowanej konferencji** będzie prezentacja rezultatów dwóch ważnych projektów edukacyjnych realizowanych przez Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz organizatora konferencji „Edukacja Równych Szans” – firmę PCG Polska Sp. z o.o. Pierwszy z nich to Projekt „Wyjątkowy Uczeń”, w ramach którego we wrześniu 2013 r. w 93 łódzkich placówkach oświatowych rozpoczęto organizację zajęć dodatkowych dla blisko 10 tys. uczniów oraz dostarczone niezbędne pomoce dydaktyczne do prowadzenia tych zajęć. Podczas konferen-

cji o projekcie opowiedzą Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi – **Beata Jachimczak**, Koordynator Projektu z ramienia UME – **Agnieszka Ciszewska** oraz Koordynator Projektu ze strony PCG – **Malgorzata Marciniak**. „Kompleksowe wsparcie szkół – sukces edukacji” to drugi projekt spośród łódzkich inicjatyw, w ramach którego szkoły w Łodzi działają w tematycznych sieciach współpracy i samokształcenia oraz otrzymują kompleksowe wsparcie w postaci warsztatów, konsultacji indywidualnych i grupowych. Dobre praktyki oraz zastosowane w projekcie rozwiązania organizacyjne omówi wicedyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi – **Teresa Dąbrowska** wraz z **Ewą Rogalską** – przedstawicielem PCG.

Rangę konferencji „Edukacja Równych Szans” podkreśla grono instytucji zaangażowanych w organizację i promocję wydarzenia. Wśród partnerów merytorycznych konferencji znalazła się m.in. największa i najstarsza uczelnia pedagogiczna w Polsce – **Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej z Warszawy**, Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny **Metis z Katowic** – działający szczególnie w obszarze pomocy psychologiczno-pedagogicznej – oraz **Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi**, które od lat promuje dobre praktyki w edukacji za pośrednictwem wydawanego przez siebie czasopisma oraz realizowanych projektów.

Wszelkie dodatkowe informacje na temat konferencji „Edukacja Równych Szans” oraz formularz rejestracyjny dostępne są na stronie internetowej konferencji pod adresem: [www.pcgpolska.pl/konferencja](http://www.pcgpolska.pl/konferencja) lub pod numerem telefonu (42) 2908 229. Serdecznie zapraszamy do udziału.

*Lukasz Nowak*



## KOMPLEKSOWE WSPARCIE SZKÓŁ

## OCZAMI TRENERA

Szkolenia rad pedagogicznych prowadzone w ramach programów „kompleksowego wsparcia...” wzbudzają wiele emocji wśród nauczycieli. Nie mniej dyskusji wywołuje on także w środowisku trenerskim. Chyba najczęściej słyszany zarzut ze strony nauczycieli dotyczy niskich kompetencji trenerów. Tymczasem najczęściej słyszany zarzut ze strony trenerów dotyczy zaangażowania nauczycieli.

Autor tej publikacji miał okazję poznać program z kilku perspektyw, tj. jako osoba prowadząca diagnozy potrzeb nauczycieli, jako właściciel firmy składający ofertę w przetargu a także jako trener prowadzący warsztaty w kilkunastu szkołach i przedszkolach. Artykuł ten ma przybliżyć perspektywę patrzenia na projekt „kompleksowego wsparcia...” przez pryzmat relacji trener – nauczyciel widziany oczami trenera. Ma również wskazać kilka możliwych działań, które potencjalnie mogłyby poprawić jakość prowadzonych szkoleń.

Procedura szkoleń dla nauczycieli jest trój etapowa. Pierwszym etapem jest diagnoza potrzeb rady, w wyniku której powstaje harmonogram szkoleń. Następnie wyniki diagnoz są zbierane przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli i na tej podstawie zostaje przygotowany przetarg na wybór firmy zewnętrznej, która ma szkolenia przeprowadzić. Trzecim krokiem jest przeprowadzanie szkolenia przez trenerów zwycięskich firm. Przyjrzyjmy się bliżej dwóm kluczowym etapom tego procesu.

**Diagnoza potrzeb**

Warsztaty z nauczycielami poprzedzone są diagnozą ich potrzeb, które wykonywane są przez SORE lub wybranego eksperta. Celem diagnozy jest zapoznanie się z problemami, z jakimi borykają się nauczyciele i na tej podstawie określenie celów szkoleń oraz dobranie tematów tak, by cel ten można było zrealizować. W wyniku diagnozy zostaje opracowany harmonogram szkoleń, który potem staje się podstawą do opracowania szkolenia przez trenera.

Specyfika prowadzenia diagnozy jest pierwszym źródłem tworzenia się problemów podczas warsztatów. Ekspert, który dokonuje diagnozy, nie jest jednocześnie trenerem, który będzie przygotowywał warsztat. Ta sytuacja, choć wynika z uwarunkowania projektu, nie jest metodologicznie doskonała. Przygotowanie warsztatu jest formą sztuki. Warsztat jeżeli ma być dobrze przygotowany musi być dostosowany do grupy. Nie tylko pod kątem tematu ale także charakterystyki grupy. Zupełnie inaczej prowadzi się szkolenie dla grupy zmobilizowanej, zmotywowanej i otwartej na nowości a zupełnie inaczej to wygląda przy grupie skonfliktowanej, niechętniej do współpracy. Takich informacji nie da się wyczytać z harmonogramu przygotowanego przez eksperta. W gruncie rzeczy nie da się tych informacji nawet przekazać trenerowi w inny sposób. Opinia jednego trenera na temat danej grupy może różnić się znacząco od opinii drugiego trenera. Każdy trener ocenia uczestników swoimi własnymi

kategoriami i na swój własny sposób. Na tej podstawie potem przygotowuje program, dostosowując go zarówno do preferencji swoich jak i grupy.

Druga przyczyna problemów występujących podczas szkoleń wynika z obszaru tematycznego wybranego przez nauczycieli. Są obszary bardziej konkretne, jak np. te związane z technologiami komunikacyjnymi. Tutaj dość prosto jest zrozumieć oczekiwania nauczycieli odnośnie pracy z Excelem czy tablicą multimedialną. Są jednak takie jak np. nauczyciel 45+, które pozwalają na bardzo szeroki dobór tematów. W wypadku tych obszarów, nauczyciele często oczekują od eksperta sugestii co do pożądanego kierunku szkoleń. Dla przykładu może to być radzenie sobie ze stresem, wypalenie zawodowe, wsparcie w dydaktyce czy joga. W jednej szkole rada wybrała sobie szkolenie ze zdrowego odżywiania. Diagnosta a tym bardziej rada nie może być ekspertem w każdej z tych dziedzin, więc planując kolejne tematy szkoleń będą to robić zgodnie z własnym wycuciem tematu. Kiedy następnie po wygraniu przetargu takiemu harmonogramowi przypatruje się wyspecjalizowany trener, może on dostrzec mnóstwo nieścisłości, którym nie będzie w stanie sprostać.

**Szkolenia**

Nie będzie chyba nietaktem, jeśli zostanie tu powiedziane, że nauczyciele podobnie jak lekarze nie należą do najłatwiejszych uczestników szkoleń. Powodem jest między innymi konflikt ról. Z pewnością nauczycielowi nie jest łatwo usiąść w ławce swoich własnych uczniów, a potem z atencją słuchać trenera o połowę młodszego od siebie. Poza tym nauczyciele jak żadna inna grupa zawodowa mają doskonałą orientację w metodach dydaktycznych. Rady uważnie obserwują trenera. Nawet drobne błędy są przez nich zauważane, o czym niekiedy nie omieszkają powiedzieć głośno. Czasem wystarczy, że trener o ton zbyt głośno czy bezpośrednio zwróci nauczycielowi uwagę, wykona zbyt obszerny gest, nie tak się ubierze, czy popełni drobny błąd logiczny w prezentacji, by rada skupiła swoją uwagę na tym fakcie, komentując między sobą zaistniałą sytuację. To mocno stresuje i wytrąca z rytmu, zwłaszcza mniej doświadczonych trenerów.

Doświadczenie autora wskazuje także, że klimat panujący na sali szkoleniowej zależy od typu szkoły. Można przy pewnym marginesie błędu powiedzieć, że najbardziej otwartą grupą do współpracy są wychowawcy przedszkoli, a do najbardziej wymagających

i „sprawdzających” trenerów należą rady liceów. Pewne zależności istnieją także w wypadku prestiżu szkoły. Im wyższa jest pozycja szkoły w rankingach, tym większa trudność w zdyscyplinowaniu rady do udziału w warsztacie. Są to jednak tylko ogólne zależności i poszczególne sytuacje mogą znacząco różnić się od przedstawionego trendu.

Faktem jest jednak, że w większości przypadków podczas pierwszego dnia szkoleniowego dochodzi do konfrontacji siły na linii rada-trener. Jeżeli trener wytrwa i się wybrojni, to w kolejnych spotkaniach może nawet zyskać autorytet u rady. Jeżeli jednak rada w tym starciu okaże się silniejsza, to trener ma raczej małe szanse na odbudowanie swojej pozycji podczas kolejnych spotkań. Jest to chyba główna różnica pomiędzy szkoleniami dla firm czy urzędów, a szkoleniami dla szkół. Urzędnicy czy pracownicy przedsiębiorstw dają trenerowi na wejściu większy margines zaufania i wsparcia.

**Jak usprawnić jakość szkoleń?**

Zapewne najlepszą sytuacją byłaby taka, gdyby trener był odpowiedzialny za diagnozę a potem na tej podstawie po zapoznaniu i zaakceptowaniu go przez radę przygotował i przeprowadził szkolenie. W świetle procedury przetargowej taka sytuacja jest raczej mało prawdopodobna. Jakże zatem w tych trudnych organizacyjnych warunkach można zaproponować rozwiązania?

Być może pierwszym działaniem, które dałoby wsparcie programowi, jest prośba do nauczycieli, by z większą wyrozumiałością traktowali trenera podczas pierwszego spotkania. Trener potrzebuje czasu na poznanie grupy i dostosowanie się do jej specyfiki. Pierwsze trzygodzinne szkolenie powinno spełniać tę funkcję. Dopiero gdy przy drugim szkoleniu trener nie będzie spełniał oczekiwań rady, powinien dostać takie informacje.

Po drugie, rada powinna pełnić bardziej aktywną rolę w wyborze i selekcji trenera. Nie ma się wpływu na to, która firma wygra przetarg. Ale można mieć wpływ na wybór trenera z grupy szkoleniowców będących do dyspozycji firmy – zwycięzcy przetargu. Jeżeli rada pedagogiczna poprosi o przesłanie CV potencjalnych trenerów, firma nie powinna odmówić. Ma to szczególne znaczenie dla tych szkół, które mają konkretne oczekiwania wobec szkolenia i są świadome celów, które chcą osiągnąć. Przykładowo – jedna z rad szkoły zawodowej miała tak konkretne oczekiwania wobec szkolenia z promocji i tak dużą wiedzę

na ten temat, że rozmowa z nimi podczas diagnozy bardziej przypominała zebranie menedżerów marketingu dyskutujących fachowym językiem na temat nowej strategii niż typową rozmowę z dydaktykami. Jeżeli rada tej szkoły oczekuje fachowca podczas szkolenia, to musi dołożyć starań, by firma szkoleniowa skierowała tu trenera na odpowiednim poziomie kompetencji. Ta rada powinna zażyczyć sobie spotkania z trenerem przed rozpoczęciem szkoleń, wyjaśnić mu raz jeszcze swoje oczekiwania, tak by trener wiedział jak ma się do szkolenia przygotować lub by wycofał się odpowiednio wcześniej. W innym przypadku, jest prawdopodobne, że szkoła nie będzie usatysfakcjonowana, bo dostanie trenera przygotowanego do standardowych potrzeb szkół.

Po trzecie, na ile jest to możliwe rada powinna wymagać od firmy, by jeden trener prowadził szkolenie od początku do końca, a nie zgadzać się na sytuację, gdy na każdy z pięciu warsztatów przychodzi inny szkoleniowiec. W takim wypadku za każdym razem trener i uczestnicy muszą poznawać się na nowo, a ciągłość szkolenia zostaje zakłócona. Oczywiście praca z jednym trenerem nie będzie możliwa, jeżeli rada zażyczyła sobie 5 rozbieżnych tematów szkoleń, a takie sytuacje też istnieją. Tak rozczłonkowane szkolenie raczej nie będzie efektywne. Przed tym błędem powinien jednak przestrzec radę ekspert w trakcie dokonywania diagnozy.

Po czwarte, być może słusznym byłoby przygotowanie internetowego rankingu trenerów. Po każdym szkoleniu rada wypełniałaby krótką internetową ankietę oceniającą trenera. Wyniki oceny powinny być widoczne dla wszystkich nauczycieli, dyrekcji, firm i trenerów. Jeżeli firmy wiedziałyby, że jakość pracy ich trenerów jest oceniana, a wyniki są widoczne dla wszystkich, z większą uwagą dobierałyby trenerów do kolejnych szkoleń. Jednocześnie trenerzy mając świadomość, że są poddawani publicznej ewaluacji i całe środowisko nauczycielskie widzi tą ocenę, z większą ostrożnością wybieraliby dla siebie tematy szkoleń, koncentrując się głównie na tych, w których czują się mocni.

Rok zbierania doświadczeń w projekcie „kompleksowe wsparcie ...”, godziny spędzone z radami podczas szkoleń i konsultacji dały możliwość szerszego spojrzenia na zagadnienie efektywności szkoleń. Wiele szkół i przedszkoli uznało ten program za satysfakcjonujący i spełniający ich oczekiwania. Wiele z nich jednak jest niezadowolonych. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone, a część z nich wykracza poza ramy tego artykułu. Trudno jest jednak nie przyznać racji niektórym nauczycielom, którzy mówią, że powody ich niezadowolenia wynikają m.in. z niskich kompetencji trenerów. Ale faktem jest jednak też to, że postawa nauczycieli podczas niektórych szkoleń nie sprzyja osiągnięciu rezultatów szkoleniowych. Szkoda, że tak się dzieje. W końcu trenerstwo i dydaktyka to zbliżone profesje. Moglibyśmy z tego bardziej skorzystać i uczyć się od siebie nawzajem.

**Piotr Mikosik**  
trener/coach ICC

# Auto Unia

## – ku nowoczesnym szkołom zawodowym

**D**wie łódzkie szkoły, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 7 i 22 uczestniczą w projekcie ponadnarodowym *PWP: Auto Unia – ku nowoczesnym szkołom zawodowym*. Weźmie w nim udział łącznie 20 nauczycieli i 120 uczniów.

Projekt rozpoczął się 01. 11. 2012 roku, a zakończy się 31. 10. 2015 roku. Liderem projektu jest Akademia Szybkiej Nauki z siedzibą główną w Warszawie. Partnerem krajowym jest Wydział Edukacji Urzędu Miasta Łodzi (organ prowadzący szkoły), a zagranicznym – Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt.

Nadrzędnym celem ponadnarodowego projektu: „Auto Unia – ku nowoczesnym szkołom zawodowym” jest wypracowanie modelu współpracy szkół z przedsiębiorcami (współpraca w sieci), współtworzenie programów rozwojowych dla Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych nr 7 oraz 22 w Łodzi. Oprócz tego celem jest także rozwijanie i doskonalenie idei dualnego systemu kształcenia w obszarze działania tychże szkół, co ma zapewnić sukces w procesie adaptowania nowego na terenie Polski (a realizowanego z powodzeniem w Niemczech) systemu kształcenia zawodowego.



Wyposażenie jednej z pracowni w ZSP nr 7 zakupione w wyniku projektu

Przyjęty model współpracy zakłada adaptowanie rozwiązań niemieckich przy uwzględnieniu doświadczeń i wiedzy Akademii Szybkiej Nauki oraz Wydziału Edukacji UMŁ. Przewiduje się etap gruntownego rozpoznania rozwiązań z obszaru kształcenia zawodowego stosowanych w Niemczech (badania i analizy, wizyty studyjne dla nauczycieli, ekspertów w Niemczech), ukazanie uwarunkowań i metod pracy w Niemczech, rozpoczęcie prac koncepcyjnych przy współudziale przedstawicieli z Niemiec nad programami rozwojowymi dla Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych nr 7 i 22.

Program zakłada rozwój szkół i tworzenie dla nich lokalnych sieci wsparcia. Utworzona zostanie platforma internetowa, Targi Pracy (obejmujące spotkania z pracodawcami, zajęcia i warsztaty rozwoju kompetencji kluczowych z pracodawcami oraz specjalistami HR), powstanie też Rada Pracodawców. Organizowane będą wyjazdy studyjne dla uczniów i nauczycieli, co umożliwi zapoznanie się z rozwiązaniami stosowanymi w szkolnictwie zawodowym w Niemczech oraz wymianę doświadczeń.

Wzbogaci się też oferta dydaktyczna szkół dzięki zakupom specjalistycznego wyposażenia (stanowisk demonstracyjnych) i przeszkolenia nauczycieli w zakresie korzystania z tego sprzętu i wykorzystania go w procesie nauczania, wdrożeniu szkoleń specjalistycznych dla uczniów, których celem jest rozwój kompetencji kluczowych i zawodowych (głównie ICT, j. niemiecki (w tym także fachowy) przedsiębiorczość, inicjatywność, umiejętność uczenia się).

J. G.

## Z perspektywy propagatora dobrych praktyk w biznesie

# SUPERSZKOŁA JAK SUPERMARKET

Dobra praktyka to strategia postępowania służąca osiągnięciu wyznaczonych i przyjętych do realizacji celów w sposób możliwie najbardziej skuteczny i efektywny, to znaczy dająca możliwie największą pewność osiągnięcia celu przy jak najmniejszych nakładach zasobów ocenianych jako wartościowe. Należy pamiętać, że zarówno ludzie jak i organizacje różnią się, chociażby w kwestii swoich potrzeb wyznaczających co dla nich jest wartościowe. Dla człowieka bogatego, któremu brakuje czasu, czas będzie miał większą wartość, niż pieniądze. Odwrotnie jak w przypadku bezrobotnego biedaka, który ma wiele czasu i cierpi na finansową posuchę. Z tego powodu to, w jakim stopniu określoną praktykę można uznać za dobrą, uzależnione jest zarówno od wyznaczonych celów jak i sytuacji, w jakiej te cele będą osiąganе.

Określenie *edukacja i program edukacyjny* w tym artykule są rozumiane głównie jako proces motywacji poprzez celowe i odpowiedzialne wywieranie wpływu, sprzyjający transferowi wiedzy, umiejętności i postaw społecznie i personalnie pożądanym, podnoszących poziom satysfakcji z życia. Zadaniem tak określonej edukacji między innymi jest:

- **rozbudzanie naturalnej ciekawości świata.** Ciekawość człowieka jest naturalną cechą wykreowaną przez proces ewolucji. Ciekawość prowadzi do poznawania świata, którego znajomość zwiększa szansę na skuteczne przewidywanie nadciągających wydarzeń, co pozwala na lepsze przygotowanie do stawienia czoła wyzwaniom.

- **rozwój inteligencji** rozumianej jako zdolność do kojarzenia faktów, dokonywania analizy, syntezy i projekcji, kreatywności i ogólnie zdolności do szybkiego dopasowania się do nowych warunków tak, aby pozyskać maksimum satysfakcji z życia i stwarzając równocześnie potencjał na przyszłość.

- **pozyskiwanie wiedzy** bez której inteligencja nie jest w stanie wykaże swojej użyteczności, obejmuje pozyskiwanie informacji o świecie przydatnej jako materiał do obróbki przez procesy angażujące inteligencję, w celu wypracowywania umiejętności, wykształcenia postaw, opracowanie strategii postępowania wspierających jakość życia.

- **wypracowywanie umiejętności** bez których wiedza i inteligencja nie przynosiłyby pożytku, nie przyczyniałyby się do podniesienia poziomu satysfakcji z życia. W obecnie dynamicznie zmiennych warunkach społeczno-ekonomicznych, wymagających ciągłego procesu dopasowywania się, poprzez uaktualnianie wiedzy i pozyskiwanie nowych umiejętności, nadrzędną i jedną z najważniejszych jest umiejętność wyszukiwania przydatnej wiedzy i uczenia się.

- **automotywacja** konieczna dla podtrzymania procesu ciągłego kształcenia się, bez którego człowiek skazuje się na stopniowe

wypychanie z zajmowanej pozycji pracownicz lub społecznej.

- **wytrwałość**, która jest cechą ludzi sukcesu w znacznie wyższym stopniu niż wrodzone predyspozycje. Talent bez wytrwałości to zmarnowany potencjał.

- **innowacyjne i kreatywne myślenie** w szukaniu rozwiązań zadań i problemów stawianych przez życie. Taka zdolność jest jednym z aspektów inteligencji, którą nie tylko można, ale koniecznie trzeba rozwijać. Jej wrogiem jest obecnie dominujący w edukacji apodyktyczny transfer wiedzy.

- **przyjęcie postawy proaktywnej i społecznie odpowiedzialnej** wraz z poczuciem personalnego wpływu na otoczenie a tym samym na swoje życie. Wsparcie w pozyskiwaniu wiedzy i umiejętności, usprawnieniu inteligencji bez uprzedniego ukształtowania silnej postawy, opartej na prospołecznym systemie wartości niesie w sobie ryzyko wykreowania superprzestępców. W odpowiedzialnym podejściu do edukacji najpierw powinno się kształtować postawy, zaczynając jak najwcześniej, kiedy w dziecku ustala się system podstawowych przekonań, a dopiero potem dawać wiedzę i trenować umiejętności.

- **rozbudzanie i ugruntowywanie, zarówno społecznie jak i personalnie, funkcjonalnych prospołecznych przekonań**, wspierających poczucie satysfakcji z życia. Przekonania stanowią fundament dla potrzeb, które z kolei są inspiracją do działania kształtującego otoczenie, które na nas oddziałuje. Funkcjonalne przekonania inspirują do kreowania świata wspierającego poczucie satysfakcji z życia. Powinien to być fundamentalny cel edukacji.

**W procesie edukacji, bardziej lub mniej bezpośrednio, uczestniczą:**

- **Państwo** poprzez narzucone wytyczne programowe które z założenia powinny odpowiadać na przewidywane potrzeby społeczne, na czas kiedy odbiorcy tego programu pozyskają społeczną decyzyjność i wejść na rynek pracy.

- **Politycy** poprzez ustanawianie prawa i przepisy oraz przykład własnego życia, z założenia będąc wybrańcami narodu są jego reprezentacją, szyldem informującym, jakim jesteśmy społeczeństwem. Obserwując ich zachowania, słuchając ich wypowiedzi, dowiadując się o ich czynach, bardziej jest czego się wstydzić, niż na czym wzorować...

- **Szkoła** jako instytucja realizująca wytyczne ustalone przez polityków pomijając fakt na ile są one przemyślane i społecznie odpowiednie. Samym swoim wystrojem, wyposażeniem i estetyką oraz promowaną kulturą zachowań, kreuje atmosferę bardziej lub mniej wspierającą realizowane procesy edukacyjne.

- **Nauczyciele**, wypełniając swoją rolę edukatorów powinni porzucić strategię realizacji programu edukacyjnego poprzez apodyktyczny transfer wiedzy, umiejętności i przekonań, zastępując ją, strategią świadomego i celowe-

go wywierania wpływu na swoich podopiecznych, do przyjęcia tego co jest, a właściwie co powinno być, celem programu edukacyjnego. Niestety program edukacyjny, w swojej aktualnej formie, wyraźnie rozmija się z potrzebami, jakie wyznaczają aktualne i dynamicznie zmienne realia życia i trendy społeczno-ekonomicznego rozwoju.

- **Rodzice**, wpływają na proces edukacyjny i jego skuteczność, poprzez przykład jaki dają swoim życiem, przez ekspresję wyznawanych poglądów, będących wyrazem personalnego systemu wartości oraz nastawienie do szkoły, jej roli oraz nauczycieli. Niestety aktualnie, w wielu przypadkach nastawienie to jest zasadnie negatywne.

- **Koledzy** poprzez stwarzanie grup nacisku wymuszających dopasowanie, do wyznawanych przez grupę norm zachowań i leżących u ich podstaw systemu wartości pod groźbą wykluczenia, a tym samym osamotnienia.

- **Środowisko** podobnie jak koledzy, tylko o większym promieniu oddziaływań. Pochodzenie i dorastanie w określonym środowisku kształtuje postawy trudne do zmiany. Z tego powodu korzystnym byłoby, żeby szkoła wyszła poza swoje mury z działaniami edukacyjnymi, tyle że do tego potrzeba zarówno dobrych chęci jak i funduszy.

- **Media** (Internet, TV, radio, prasa, książki) to najbardziej wpływowa aktywność kształtująca postawy i kreująca wzorce zachowań, a równocześnie zwolniona z kontroli, posłuszna jedynie drapieżnym prawom rynku, obojętnym na przyszłość, do jakiej te prawa kierują.

- **Sztuka** (kino, teatr, plastyka, muzyka) rozwija i kształtuje obszary umysłu, do których nauka ma ograniczony dostęp, a które są konieczne dla pozyskania pełni człowieczeństwa.

- **Sport** jest aktywnością, która szczególnie efektywnie kształtuje silną osobowość, wdraża i umacnia postawy proaktywne, samoodpowiedzialne. Wpaja przekonanie, że jednostkowa porażka jest informacją o potrzebie doskonalenia, a nie przyczynkiem do załamania.

- **Religia** poprzez formę i treści angażowane w jej propagowaniu ma oczywisty wpływ na zachowania wynikające z zaszczepionych przekonań i w rezultacie na zdolność do przeżywania satysfakcjonującego życia.

Biorąc pod uwagę wcześniej poruszone kwestie idea definiowania i wdrażania dobrych praktyk nabiera wyjątkowego znaczenia. Dzięki niej można uniknąć wielu błędów. Można, korzystając z doświadczenia innych, iść do celu najbardziej efektywną drogą. W czasach, w których dominuje materialistyczne podejście do życia, ludzie zaangażowani w działalność komercyjną dużymi nakładami środków wypracowali strategię postępowania (dobre praktyki), wspierające efektywność osiągania pożądanego stanów rzeczy. Wiele spośród tych praktyk, dokonując drobnych adaptacji, można przenieść na obszar edukacji. W tym celu

należy przyjąć, jako wiodącą dobrą praktykę, traktowanie procesu edukacyjnego jako procesu podlegającego prawom rynku, jako specyficzną transakcję handlową. Z tej perspektywy zachodzą następujące „równoległości”:

1. Rynek ↔ Rynek
2. Szkoła ↔ Supermarket
3. Dyrektor szkoły ↔ Dyrektor supermarketu
4. Nauczyciel ↔ Sprzedawca
5. Uczeń ↔ Klient
6. Wiedza, umiejętności, postawa ↔ Towar

Wyżej wymienione metaforyczne porównania są źródłem konstruktywnych przemyśleń, dostarczających sugestii odnośnie poprawy skuteczności realizacji zadań, jakich oczekuje od edukacji życie.

#### 1. Rynek ↔ Rynek

Zarówno szkoła jak i supermarket działają na tym samym rynku i dzielą te same uwarunkowania ekonomiczne. Na rynku obowiązuje konkurencja, preferując silniejszych, którzy przy mniejszych nakładach, pełniej zaspakajają potrzeby uczestników rynku.



#### 2. Szkoła ↔ Supermarket / baza ekspedycji poznawczej, nie fabryka

W świetle przyjętej definicji procesu edukacyjnego jako biznesowy odpowiednik szkoły należy przyjąć supermarket, a nie fabrykę która jest bardziej odpowiednią metaforą dla obecnego podejścia do edukacji w ramach której „produkuje” się absolwentów o pożądanych cechach w sposób apodyktyczny, nakazowo-kontrolny. Stosowanie strategii produkcji taśmowej w odniesieniu do edukacji jest pójściem na łatwiznę. Obecna edukacja skupia się na produkcji Fordów, a nie Rolls Roysów, marnotrawiąc rzadki, supermateriał wybitnych zdolności, redukując go do przeciętności.

**Metafora supermarketu** sugeruje zupełnie inne strategie działania ze względu na inny cel, którym jest wsparcie w procesie wymiany jednego dobra na inne, konkretnego towaru na uniwersalny jakim są pieniądze. Klienta nie można zmusić do tej transakcji, trzeba go zmotywować, skusić, uwieść, zainspirować, aby zechciał dokonać zakupu i być z tego zadowolony również po wyjściu z supermarketu, tak żeby chciał do niego wracać jak najczęściej. Taka powinna być szkoła. Miejscem, gdzie się idzie z własnej woli, z chęcią i poczuciem że znajduję tam wspaniałe oferty za które chętnie zapłacę własnym czasem i zaangażowaniem, jak również pieniędzmi koniecznymi do przejścia przez proces edukacji (zakupu oferowanych dóbr).

#### Dyrektor szkoły ↔ Dyrektor supermarketu

Z zainteresowaniem przeczytałem książkę Izabeli Bednarskiej Wnuk „Zarządzanie szkołą XXI wieku – perspektywa menedżerska”, w której odwołuje się ona do opracowanego

w 2006 roku przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli przy wsparciu pracowników naukowych Szkoły Głównej Handlowej, zestawu pożądanych kompetencji dyrektora:

- Zarządzanie jakością
- Zarządzanie zmianą
- Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych
- Zarządzanie pracą własną
- Komunikowanie się i zarządzanie przepływem informacji
- Współpraca
- Podejmowanie decyzji
- Proinnowacyjność
- Etyka postępowania

Są to obszary dla których biznes, wydając znaczne fundusze, opracował teorie i oparte na nich strategie postępowania (dobre praktyki) oraz narzędzia wspierające osiąganie przypisanych do nich celów mających podnieść efektywność działania organizacji.

Do tych kompetencji, w oparciu o własne doświadczenie i opinie menedżerów odnoszących sukcesy dodałbym:

- Skuteczne, odpowiedzialne wywieranie wpływu
- Kontrola stanów emocjonalnych
- Zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie
- Radzenie sobie ze stresem
- Nawiązywanie i podtrzymywanie konstruktywnych relacji

#### Nauczyciel ↔ Sprzedawca

Nowoczesne podejście do sprzedaży polega na zmotywowaniu klienta do zakupu, wykorzystując rezultaty licznych badań psychologów społecznych, socjologów, specjalistów od wywierania wpływu i technik sprzedaży, a także do rozbudzenia potrzeby i wzmocnienia jej do poziomu poczucia, że oferowany produkt jest nieodzowny dla satysfakcji z życia. Miernikiem skuteczności procesu sprzedaży, który stosowniej byłoby nazwać miernikiem skuteczności procesem zakupu, jest jego dokonanie, satysfakcja z niego oraz dokonanie kolejnego. Ten ostatni człon pomiaru jest najbardziej znaczący i jest potwierdzeniem dwóch poprzednich, które można traktować jako pomiary pośrednie kontrolingu. Takie podejście skupia uwagę na kliencie, na jego osobowości, jego potrzebach i możliwościach. Sprzedaży nie można wymusić, nie ma sensu mieć pretensji do klienta, że ten nie chce czegoś kupić. To sprzedawca swoją postawą, wiedzą i umiejętnościami musi sprawić, aby klient kupi odpowiednio zaprezentowany produkt.

#### Uczeń ↔ Klient

Obecnie klient ma coraz to większy wybór, coraz więcej jest oferentów dla coraz to większej liczby produktów. I tu analogia do edukacji. Coraz więcej jest placówek edukacyjnych w przeliczeniu na potencjalnych kandydatów, coraz więcej ofert tematycznych. W warunkach narastającej konkurencji, to nie sprzedawca klientowi, ale klient sprzedawcy wyświadcza przysługę, decydując się na zakup. Minęły czasy i chwała losowi za to, kiedy trzeba było ze sprzedawcą wchodzić w układy wspierane prezentami aby zakupić kilo kiełbasy albo lodówkę. Teraz sprzedawca poszukuje klienta i taki sam trend ujawnia się w edukacji. Szkoły i uczelnie poszukują studentów.

Zarówno uczeń jak i jego rodzice mają prawo wybierać i oczekiwać, że otrzymają to, co zaspokoi ich potrzeby w zamian za zaangażowany czas, energię i pieniądze, nawet kiedy nie są wypłacane bezpośrednio tylko przez powiązania podatkowe. To uczeń i jego satysfakcjonująca obsługa są gwarantem nauczycielskiej wypłaty i sukcesu szkoły.

#### Wiedza, umiejętności, postawa ↔ Towar

Mimo że wiedzy, kompetencji i postawy nie da się zważyć, przestrzennie zmierzyć ani bezpośrednio zobaczyć, to są one towarem o coraz to większej wartości. Sprzedawcy dobrze wiedzą, że jakkolwiek jest ważna użyteczność i jakość towaru, to również ważne jest opakowanie. Aby móc się przekonać, jak bardzo towar jest użyteczny, w jak dużym stopniu zaspakajają potrzeby jego nabywcy, ten musi go najpierw nabyć w pewnym stopniu, kupując przysłówiowego kota w worku. W tym celu konieczne jest, aby sam worek był odpowiednio atrakcyjny, a towar świetnie zareklamowany zgodnie ze wszelkimi zasadami wzmacniającymi reklamowy i marketingowy sukces.

Do każdego z elementów podanej wcześniej metafory, porównującej działalność edukacyjną do działalności komercyjnej a konkretnie supermarketu jest wiele przeniesień dobrych praktyk. Ich zastosowanie wymaga nie tylko zapoznania się z samymi praktykami, ale też zapewnienia sobie koniecznych zasobów oraz pozyskania odpowiednich kompetencji, pozwalających na ich praktyczne stosowanie tak, aby osiągnąć zamierzony cel, zamiast niezamierzonego zawirowania. Życie ciągle dostarcza dowodów na to, że stosowanie dobrych praktyk wspiera w osiąganiu sukcesu, podnosi poziom efektywności oraz poczucie satysfakcji z realizacji podejmowanych zadań. Wymaga jednak początkowej inwestycji własnego czasu, energii i wysiłku, który nie wszyscy chcą podjąć. W tej niechęci jaką prezentuje wielu, nie ma nic szczególnie dziwnego. Człowiek jest z natury leniwy i jeśli nie ma poczucia, że coś musi zrobić, aby uniknąć znaczącej niewygody albo znacząco sobie poprawić życie, to nie podejmie żadnego działania. W naszym kraju obowiązują dwie demoralizujące zasady skutecznie opóźniające postęp w rozwoju zarówno ekonomicznym jak i społecznym: karta nauczyciela i dawanie pieniędzy za nic nie robienie, za fakt pozostawania bez pracy. System, w którym żyjemy jest chory, co widać po efektach jego funkcjonowania w codziennym życiu. Problem w tym, że są ludzie, którym ten stan chorobowy służy i oni stawiają i będą stawiali opór przed wprowadzeniem w ten system dobrych praktyk, które by go uzdrowiły. Dobre praktyki są receptami na działania prowadzące, w sposób efektywny, do pożądanych rezultatów. Czytelnikom tego artykułu życzę odwagi w podtrzymaniu ciekawości świata i silnej potrzeby, aby się wciąż doskonalić w tym, poprzez wdrażanie dobrych praktyk w każdy obszar życia uznany za ważny, pokonując obawę czy wystarczy na ten proces siły.

**Grzegorz Rogala**  
*Personal & Group Empowerment*

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 w Łodzi

## TECHNIKUM – SZKOŁA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Pod takim hasłem odbyło się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 przy ul. Skrzydlatej seminarium podsumowujące realizację pierwszego etapu Projektu Współpracy Ponadnarodowej *Droga do przyszłości*.

Szkoła bierze udział w projekcie we współpracy z firmą Textservice i Ponadzakładowym Centrum Kształcenia Zawodowego w Glauchau w Niemczech od grudnia 2012 roku.

W 2013 roku 83 uczniów uczestniczyło w praktykach zawodowych odbywających się u partnera niemieckiego. Zajęcia te objęły młodzież kształcąca się w zawodzie technik geodeta i technik drogownictwa.

Wyjazdy dały naszym uczniom niepowtarzalną okazję przyjrzenia się z bliska systemowi kształcenia zawodowego w Niemczech i możliwość porównania go z naszym, rodzimym systemem.

Praktyki „drogowców” miały dwa etapy. Pierwszy z nich odbywał się na terenie doskonale przygotowanego i wyposażonego poligonu naszego niemieckiego partnera. Zadanie polegało na układaniu różnego rodzaju kostki brukowej i płyt chodnikowych według przygotowanych rysunków technicznych z zachowaniem wyznaczonych parametrów. Podczas drugiej części zajęć młodzież uczyła się operować minikoparką. Obydwa moduły zostały uwieńczone uzyskaniem certyfikatów potwierdzających zdobyte kwalifikacje.

„Geodeci” natomiast wykonywali pomiary terenu uczelni wyższej w Glauchau, na podstawie których sporządzili mapę sytuacyjno-wysokościową. Niemiecki organizator przygotował do ćwiczeń nowoczesne i wysokiej klasy robotyczne tachimetry i GPS firmy LEICA.

Wszystkie przebywające na praktykach grupy, zwiedzając budowy w Saksonii min. budowę podziemnego tunelu kolejowego w Lipsku oraz budowę mostu Waldschloßchen w Dreźnie, miały okazję przyjrzeć się



Wycieczka zawodowa – budowa

praktycznemu wykorzystaniu wiedzy i umiejętności osiągniętych w szkole, zastosowaniu nowoczesnych technologii i niemieckiej dyscypliny pracy.

Był też czas na przybliżenie młodzieży kultury, historii i współczesnej gospodarki naszych sąsiadów. Zwiedzanie zabytków Drezna, Lipska, Pillnitz, Plauen, Zwickau, muzeum Audi w Ingolstadt – to tylko część z atrakcji przygotowanych dla naszych uczniów.

Możliwość odbycia praktyk w Niemczech otwiera naszej młodzieży szersze perspektywy na rynku pracy. Zdobywają tam praktyczne umiejętności specjalistyczne oraz zawodowe, poznają fachową terminologię, poszerzają kompetencje językowe, uczą się specyfiki dokumentacji technicznej obowiązującej w Niemczech, a przede wszystkim budują poczucie własnej wartości jako przyszłego pracownika zarówno w kraju, jak i za granicą.

A oto, jak uczniowie wypowiadali się o odbycie na praktykach:

- *Mogłem zobaczyć pracę w drogownictwie zagranicznym i poszerzyć krąg zainteresowań w moim zawodzie.*
- *Poznałem nowy kraj i jego kulturę. Nauczyłem się obsługi GPS.*
- *Mogłam sprawdzić swoje umiejętności posługiwania się sprzętem geodezyjnym.*
- *Otrzymałem certyfikaty odbycia praktyk zagranicznych.*

- *Udział w praktykach zagranicznych pozwolił mi rozwinąć geodezyjną wiedzę, pracować na najnowocześniejszych instrumentach.*
- *Zacząłam bardziej perspektywicznie patrzeć na geodezję. Wiem teraz, że przede mną mogą otworzyć się szerokie horyzonty.*
- *Poznałem prawo budowlane w Niemczech.*
- *Poznałem podstawowe słownictwo z języka niemieckiego. Zwiedziłem Drezno i Lipsk.*
- *Wyjazd dał mi szansę na własny rozwój.*

W bieżącym roku szkolnym, kontynuując realizację projektu, kolejna grupa młodzieży odbędzie staż w Niemczech.



Wycieczka zawodowa – tunel



Pomiary geodezyjne





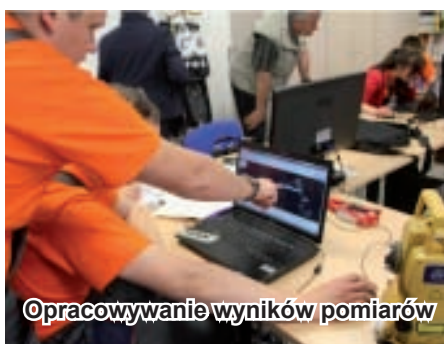
Nauka obsługi miniparki

Dzięki udziałowi w projekcie szkoła otrzymała nowoczesne urządzenia do laboratorium drogowego, wysokiej klasy geodezyjny sprzęt pomiarowy, komputery, tablety, oprogramowanie i wiele innych przydatnych pomocy dydaktycznych. Będą one wykorzystane na zajęciach w ramach projektu unijnego organizowanych w szkole. Dzięki nim uczniowie będą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, ucząc się obsługi nowoczesnych geodezyjnych urządzeń pomiarowych wykorzystujących system satelitarny GPS, wykonując cyfrową obróbkę zdjęć pomiarowych w profesjonalnym programie TOPCON Image Master, tworzenia rysunków dokumentacji technicznej przy po-



Układanie nawierzchni

mocy najnowszej wersji programu AutoCad, a także obsługi drogowego sprzętu pomiarowego i diagnostycznego w czasie zajęć polowych i laboratoryjnych.



Opracowywanie wyników pomiarów



Wyjazd integracyjny

Młodzież z klas o profilu informatycznym będzie miała okazję nauczyć się zaawansowanej obsługi urządzeń mobilnych opartych na platformie Android, projektowania dynamicznych stron internetowych oraz portali edukacyjnych

mogła uczestniczyć w zajęciach na ścianie wspinaczkowej, kłęgielni i sali gimnastycznej, a także brać udział w wydarzeniach kulturalnych i sportowych, wyjeździe do Centrum Nauki Kopernik i wyjazdach integracyjnych.



Wycieczka do Dreżna

w oparciu o technologię Joomla oraz pozycjonowanie stron w Google, a także opanować podstawowe techniki pracy i produkcji dynamicznych interaktywnych prezentacji internetowych.

Młodzież często ponosi porażki ze względu na niską samoocenę, brak umiejętności radzenia sobie ze stresem czy nieumiejętność komunikacji. Aby wyrównać szanse edukacyjne wywołane negatywnym wpływem czynników środowiskowych i zdrowotnych oraz ułatwić naszym absolwentom rozpoczęcie kolejnego etapu w życiu po ukończeniu szkoły, poprzez zaoferowanie młodzieży aktywnych i interesujących form spędzania czasu, realizujemy w ramach projektu zadanie: *Przygotowanie do aktywności w dorosłym życiu*: młodzież będzie

Czy technikom to szkoła z przyszłością? Wszystko zależy od tego, co ma do zaoferowania młodym ludziom. Jeżeli posiada kompetentną i kreatywną kadre, dobre, nowoczesne wyposażenie, ciekawą, dostosowaną do wymogów rynku pracy ofertę edukacyjną, pomysłową a jednocześnie realny i konsekwentnie realizowany plan rozwoju, przyjazną atmosferę motywującą młodzież do poszerzania swojej wiedzy i umiejętności, to ma szansę bycia szkołą z przyszłością. Dla naszych uczniów z całą pewnością Technikum nr 13 jest taką właśnie szkołą

*Agnieszka Kubicka*

## Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi

## PRZED NAMI NIESKOŃCZONOŚĆ...

W Polsce, jak w wielu innych krajach, dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w różnych zajęciach pozaszkolnych. Czerpiemy z wszelkich dostępnych wzorców szukając właściwej drogi dla środowiska, w którym pracujemy. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych domy kultury oferowały już dosyć szeroką ofertę zajęć pozaszkolnych. W dużych miastach takich jak Łódź, która wówczas liczyła ponad 800 tysięcy mieszkańców, ośrodki kultury znajdowały się we wszystkich siedmiu dzielnicach miasta, obejmujących swoim oddziaływaniem kilkaset tysięcy mieszkańców. Na ich terenie znajdowały się również mniejsze placówki, które swoim zasięgiem obejmowały najbliższą okolicę. Również ogromne zakłady pracy, głównie fabryki włókiennicze, prowadziły domy kultury i organizowały czas wolny dla pracowników i ich rodzin. Lata osiemdziesiąte po stanie wojennym spowodowały regres działalności tych placówek, obawiano się zwłaszcza radykalnych nastrojów młodzieży szkół średnich i studentów. Ofertę i działalność próbowano skierować na tory, które bezpiecznie omijały problemy izolacji politycznej Polski na arenie międzynarodowej.

Otwarcie na Europę i świat zostało wsparte niebywałym rozwojem i dostępnością nowoczesnych technologii komputerowych. Błyskawiczna wymiana informacji zmieniła sposób myślenia młodzieży, ale także pedagogów. „Duch poematu pedagogicznego” Anatolija Makarenki przestał dominować nad metodami wychowania, a na pierwszy plan wysuwa się indywidualne rozumienie świata, podejmowanie decyzji i ponoszenie za nie odpowiedzialności.

### Bałuty utrwalony stereotyp czy pole do działania?

Łódź to miasto o stosunkowo krótkiej, burzliwej historii rozwoju. Do dziś są ślady przemysłowej zabudowy w postaci rewitalizowanych kompleksów industrialno-pałacowych, ale także można znaleźć bardzo wiele zaniedbanych kwartałów miasta, gdzie ludzie mieszkają w dziewiętnastowiecznych kamienicach, nigdy nie remontowanych. Zakres pracy socjalnej jest ogromny. Zwłaszcza na terenie Śródmieścia czy Bałuty, gdzie skoncentrowane jest środowisko biedy i niewydolności wychowawczej rodzin. Wyczuwana bezradność wielu rodziców powoduje, że sporo młodych ludzi wymaga wsparcia pedagogicznego w bardzo różnym zakresie. Od patologii i przemocy w rodzinie, przez pomoc w wyrównaniu zaległości w szkole do opieki nad dziećmi wybitnie uzdolnionymi. Centrum Zajęć Pozaszkolnych 1 to miejsce znane na mapie Łodzi i dzielnicy Bałuty. Od prawie sześćdziesięciu lat dzieci i młodzież korzystają z oferty zajęć edukacyjnych, przede wszystkim artystycznych. W ciągu kilku dekad zmieniły się cele działalności oraz sposób prowadzenia zajęć. Po roku 1989 dom kultury musiał znaleźć własną drogę i od ponad dwudziestu lat realizuje autorski program wychowania.

### Co oferujemy?

Pracujemy w największej dzielnicy miasta i jesteśmy jednym z kilkunastu ośrodków pracy z dziećmi i młodzieżą. Oferta zajęć opiera się tradycyjnie na rozwijaniu umiejętności artystycznych muzycznych, plastycznych, teatralnych, a nawet cyrkowych. Uczestnicy uczą się

gry na instrumentach i wiedzą, że muzyka wymaga talentu, długich ćwiczeń i pokory. Najwytrwalsi i najzdolniejsi ćwiczą i koncertują z zespołami muzycznymi gitar klasycznych lub elektronicznych instrumentów klawiszowych. Staramy się organizować występy dla uczestników, aby mogli się zaprezentować przed szerszą publicznością.

Zajęcia cyrkowe i teatralne cieszą się dużym powodzeniem, ponieważ jest w nich inny ładunek emocjonalny, wykorzystuje się metody edukacji nieformalnej, alternatywnej, istnieje duża swoboda działań i kreacji. Te elementy bardzo zachęcają do udziału w spotkaniach młodych ludzi.



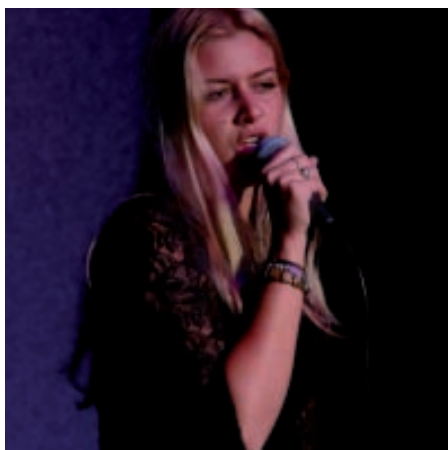
Oferujemy także zajęcia z rysunku, malarstwa, grafiki dla wszystkich poziomów wiekowych. Małe dzieci rozwijają po prostu swój świat wyobraźni, starsi uczą się różnych technik, doskonałą umiejętności i talenty. Niewątpliwie wyjątkiem na terenie miasta są zajęcia dla młodzieży z historii sztuki. Biorą w nich udział młodzi ludzie o bardzo sprecyzowanych, wyklarowanych zainteresowaniach. Spotkania te mają raczej charakter wykładu, prezentacji i dyskusji wymagają zatem solidnego przygotowania intelektualnego. Spotkania z fotografią uzupełniają sztuki plastyczne, dają możliwość pokazania fotografii jako zjawiska obejmującego ogromne spektrum nowoczesnych technologii i procesu twórczego.

W różnych formach taniec był obecny w domu kultury. W tej chwili prowadzone dziewczęce grupy taneczne prezentują układy choreograficzne o bardzo szerokim zakresie gatunkowym. Pojawiają się również w naszej ofercie nowe dyscypliny na pograniczu sztuki i sportu np. taniec mażoretkowy.

### Gdzie pracujemy i co możemy zmienić?

Budynek, którym dysponujemy został przystosowany do działalności domu kultury w latach pięćdziesiątych i pomieszczenia mają charakter sal lekcyjnych, wykładowych tak więc przygotowanie zajęć klubowych wymaga innej organizacji przestrzeni. W ciągu ostatnich dziesięciu lat udało zmienić





się nieco funkcję sal i unowocześnić. Podkreślam ten fakt, ponieważ obecnie potrzeby dzieci i młodzieży są zupełnie inne niż przed 15 laty. Niewątpliwie jest to banał, ale pracownie komputerowe, sale choreograficzne, studio muzyczne muszą się znaleźć w standardzie oferty takiej placówki. Zainteresowania uczestników łączą często wiele dyscyplin sztuki, talentów artystycznych i wiedzy komputerowej. Nie zawsze dla wszystkich pedagogów jest to oczywiste, że wiedza o świecie szybkość i łatwość zdobywania informacji zdaje się przewyższać umiejętności „mistrzów”. Oznacza to, że tradycyjna oferta rozwijania zainteresowań znacznie ewoluuje w stronę rozwoju cech indywidualnych.

#### Różne punkty w mieście

Centrum Zajęć Pozaszkolnych 1 prowadzi dwie filie: Ogród Jordanowski i Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Obie placówki prowadzą działalność edukacyjną i opiekuńczo-wychowawczą. Ogródek tworzy lokalnie ofertę opiekuńczą dla maluchów i młodszych dzieci szkolnych, a ośrodek prowadzi edukację przyrodniczo-leśną, ponieważ terenem jego działania jest Las Łągiewnicki.

#### Skąd czerpiemy wzory?

Wyżej opisany zakres działań aktywności pozaszkolnej mieści się w polskiej tradycji edukacyjnej i w świadomości potrzeb uczestników i ich rodziców. Od kilku lat staramy się wprowadzać nowe elementy edukacji nieformalnej, dzięki otwartej formule pracy z dziećmi i młodzieżą. Nasi pedagodzy kilkakrotnie uczestniczyli w spotkaniach z pracownikami stuttgarckiego Jugendhausverein i pewne sposoby pracy przeniesiono na nasz grunt. Głównym zapożyczonym elementem jest formuła otwartych zajęć, pedagog jest do dyspozycji uczestnika, ma dla niego czas jest przygotowany do rozmów i może wspierać podopiecznych. Oczywiście idea nie jest nowa, istnieją od wielu lat świetlice środowiskowe, ale zdaje się, że bywają one naznaczone piętnem młodzieży szczególnie trudnej, wręcz patologicznej. Nasza praca koncentruje się tworzeniu takiej oferty i atmosfery, żeby młodzi ludzie mogli nas odwiedzać z poczuciem, że szanujemy ich gusty, zainteresowania, wesprzemy przy dokonywaniu ważnych wyborów.

#### Europa, Europa

Od kilkunastu lat Europa jest dla nas przyjaznym światem bez wiz, a od niedawna także bez granic. Chcemy taką Europę młodzieży pokazać. Przynależność do Unii Europejskiej zdecydowanie ułatwia zdobywanie środków na realizację projektów międzynarodowych. Najintensywniej rozwija się współpraca ze Stuttgarter Jugendhaus gGmbH i od dwunastu lat prowadzimy programy wymiany młodzieży zapraszając wiosną młodych Niemców a polskie grupy jeżdżą do Stuttgartu w październiku. Głównym celem tych spotkań jest przełamywanie uprzedzeń, których pokonanie zajmie jeszcze wiele lat. Zależy nam na tym, aby uczestnicy zdali sobie sprawę z uwarunkowań historycznych i społecznych trudnego sąsiedztwa, jednocześnie poszukując własnej płaszczyzny porozumienia i bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami. Korzystamy również z międzynarodowego programu MŁODZIEŻ, dzięki któremu finansujemy czterostronne warsztaty cyrkowe dla uczestników z Łodzi, Stuttgartu, Brna i Barcelony. Wkrótce rozpoczniemy współpracę z Litwą na polu twórczości teatralnej i tanecznej.

#### Przed nami nieskończoność....

Praca pedagogiczna nigdy się nie kończy. Przed nami wiele projektów, wyzwań edukacyjnych, włączania nowoczesnych technologii do codziennych zajęć. Strona internetowa, konto na facebooku są powszechnym sposobem komunikowania się z innymi ludźmi. Do galerii *high tech* w CZPI dołączyła także telewizja internetowa, w której można obejrzeć wszystkie ważniejsze wydarzenia i występy naszych uczestników. Planujemy naszą pracę z pełną świadomością, że nadchodzące wyzwania są bardzo trudne, bo ich nie znamy, nie umiemy nazwać. Nie do końca wiemy jakie zagrożenia płyną z nowoczesności. Niezmienna pozostaje jednak idea pokazywania świata, rozwijania talentów, wspierania twórczych inicjatyw.

Różnorodność oferty przyciąga wielu zainteresowanych. Bardzo małe dzieci wraz z rodzicami biorą udział w zajęciach klubu malucha. Dzieci i młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych korzystają z najszerzej proponowanej rozwoju swoich umiejętności. Zorganizowano także zajęcia dla młodych dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie i od wielu lat rozwijają się społecznie zgodnie ze swoimi możliwościami. Dla osób, które już zakończyły aktywność zawodową przedstawiono kilka możliwości spędzania czasu zgodnie z zainteresowaniami. Również miłośnicy ćwiczeń na siłowni znajdują miejsce dla rozwijania pasji.

Trudno skategoryzować działalność CZPI, ponieważ animatorzy otwarci są na zmiany społeczne i na nowych uczestników, a oferta placówki dostosowana jest do potrzeb zmieniającego się realnego i wirtualnego świata.

*Dorota Stobiecka*

## Sukcesy na 33 Ogólnopolskim Konkursie Chórów Bydgoszcz 2013

Finał Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a cappella Dzieci i Młodzieży odbywał się już po raz 33. W sali koncertowej Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w konkursowe szranki stanęło 15 chórów podzielonych na kategorie wiekowe i rodzaj chóru.

Każdy występ był oceniany przez jurorów złożonych z wybitnych dyrygentów i chórmistrzów z najlepszych akademii muzycznych w Polsce. Przewodniczącym był prof. Benedykt Błoński. Organizatorami i sponsorami były: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasto Bydgoszcz oraz Pałac Młodzieży w Bydgoszczy, który był bezpośrednim realizatorem tego ogromnego przedsięwzięcia.

Cieszymy się bardzo, że po raz kolejny znaleźliśmy się na tym niezwykłym święcie chóralnie muzykujących dzieci i młodzieży. Tym bardziej, że po raz kolejny okazaliśmy się najlepszym chórem w Polsce w swojej kategorii.

Warto podkreślić, że w repertuarze znalazły się także kompozycje naszych rodzimych łódzkich kompozytorów - w tym obowiązkowy, bardzo trudny utwór „AVE MARIA” Andrzeja Hundziaka.

Chór zdobył:

- ZŁOTY KAMERTON
- PUCHAR Ministra Edukacji Narodowej
- PUCHAR Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Nagrodę Specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Nagrodę Specjalną Stowarzyszenia Autorów ZAiKS

Dyrygent Krzysztof Kozłowski otrzymał Nagrodę Specjalną ufundowaną przez Ministra Edukacji Narodowej dla wyróżniającego się dyrygenta.

A. G.



**Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1** jest publiczną placówką wychowania pozaszkolnego działającą na prawach młodzieżowego domu kultury. Mieści się w Łodzi przy ul. Zawiszy Czarnego 39, filia nr 1 – Ogród Jordanowski, ul. Łanowa 14 B oraz filia nr 2 – Ośrodek Edukacji Ekologicznej, ul. Wycieczkowa 107. Strona internetowa: [www.domkultury.com.pl](http://www.domkultury.com.pl)

## Z doświadczeń pedagogicznych w Zespole Szkół ZNP w Łodzi

## EDUKACYJNA PROGNOZA NA JUTRO

Zespół Szkół Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi tworzą cztery szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych: Szkoła Podstawowa ZNP (z siedzibą przy ul. Bohdanowicza 4), Gimnazjum ZNP i Liceum Ogólnokształcące ZNP (przy ul. Scaleniowej 6) oraz Szkoła Muzyczna I Stopnia. Organem prowadzącym szkoły jest Zarząd Okręgu Łódzkiego ZNP. Geneza Zespołu sięga roku 1991, kiedy to powstała – jako jedna z pierwszych szkół niepublicznych na terenie Łodzi – Szkoła Podstawowa, organizowana przez ówczesnego prezesa Okręgu Łódzkiego ZNP Krzysztofa Baszczyńskiego. Tamtych czasów sięga wciąż aktualna dewiza szkoły: „Non scholae, sed vitae discimus” (łac. uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia).

W tym miejscu można byłoby umieścić fotografie gmachów: przy ul. Bohdanowicza, gdzie niedawno odnowiono całą szkołę i wybudowano od fundamentów nowoczesną, wielozadaniową salę gimnastyczną, oraz przy ul. Scaleniowej, który został wzniesiony przez samodzielną niegdyś gminę Ruda Pabianicka dla uświetnienia dziesiątej rocznicy Niepodległości Polski (1928), a obecnie, mimo licznych modernizacji, zachowuje swój historyczny urok, wzbogacony kontrastem wszechobecnej zieleni wokół. Moglibyśmy zatem te zdjęcia zaprezentować, gdyby nie fakt, że szkoła to ludzie, a nie budynki.

Szkoła ZNP uchodzi za placówkę dość kameralną, co można odbierać jako niewątpliwy atut: żaden uczeń nie pozostaje anonimowy, a relacje w środowisku, obejmującym nie tylko uczniów, ale także kadrę pedagogiczną i pozostałych pracowników, dalece przekraczają „instytucjonalny” charakter. Przekłada się to na wysoki poziom bezpieczeństwa, nie tylko w postaci minimalizacji zagrożeń, ale indywidualnego komfortu psychicznego.

Krótką prezentacją „dobrych praktyk” w naszej szkole wymaga zwięzłego scharakteryzowania założeń teoretycznych. Nie są to idee odkrywcze, wszak w toku rozwoju nauk pedagogicznych wszystkie „nuty” znane są już od dziesięcioleci, a współczesna innowacyjność polega na tworzeniu nowych „kompozycji” i „aranżacji”. Muzyczna metafora dość trafnie oddaje aktualny status teorii organizacji pracy szkolnej oraz jej praktyczne wcielenie.

Trudność w zobrazowaniu życia szkoły na różnych płaszczyznach polega na ich wzajemnej korelacji i zazębieniu się mechanizmów pracy wychowawczej i dydaktycznej. Priorytety, jakie towarzyszą planowaniu działań edukacyjnych, koncentrują się wokół pojęć: jakość, aktywność, kreatywność, współpraca, wspólnota. Traktujemy szkołę nie jako katedrę scholastyki, ale jako „organizm społeczny”, w którym zachodzą kluczowe dla rozwoju jednostki i grupy procesy, jako „centrum poszukiwań” sposobów rozwiązywania różnorodnych problemów, jako „laboratorium” empirycznego doświadczania metod poznawczych i badawczych, jako „intelektualną siłownię”, w której trenuje się umysł, nie zaniedbując ogólnej kondycji ciała i ducha. Chcąc streścić naszą filozofię uczenia się, tym razem sięgnijmy

po metaforę informatyczną: najważniejszym naszym zadaniem nie jest zapisywanie danych na twardych dyskach w głowach uczniów, ale wspólne tworzenie, instalowanie i aktualizowanie tamże swoistego oprogramowania, które pozwoli naszym uczniom w przyszłości samodzielnie pozyskiwać i przekształcać dane. Pod pojęciem „software” kryje się oczywiście zasób uniwersalnych umiejętności i kompetencji.

**Aby uporządkować treść naszej charakterystyki, a jednocześnie nie popaść w nudną w odbiorze sprawozdawczość, przyjmijmy na potrzeby narracji chronologię roku szkolnego.**

**Inauguracji każdego roku szkolnego towarzyszy dwudniowy wyjazd** wszystkich uczniów pod opieką wychowawców i pozostałych nauczycieli do wybranego zakątka województwa łódzkiego. Wyjazd ma na celu integrację młodzieży, „wprowadzenie” nowego rocznika uczniów do społeczności szkolnej, wypracowanie reguł współpracy wychowawców i ich podopiecznych. Dla nauczycieli to ważna okazja obserwacji uczniów pod kątem ich potrzeb wychowawczych. Ścisłe zaplanowany harmonogram zajęć, w których ważne cele osiąga się przy pomocy wspólnych gier i zabaw, ma być wstępem do dalszej pracy – ale nie tylko w murach szkoły. Staramy się integrować młodzież nie w obrębie klas, ale międzyklasowych grup zadaniowych lub zespołów, które muszą zmierzyć się z wyzwaniem, uczącymi współpracy, partnerstwa, komunikacji, rozwiązywania problemów. Dwie doby, spędzone w sposób wykluczający jakąkolwiek „nudę”, przy ogromnym nakładzie pracy organizacyjnej ze strony opiekunów, przynoszą efekty lepsze niż cały semestr cotygodniowych lekcji wychowawczych.

Kolejnym nieodłącznym elementem szkolnego kalendarza, który rozpoczyna się we wrześniu, a kończy tak naprawdę w czerwcu następnego roku, jest szeroko pojęta diagnoza procesu uczenia się, zarówno w wymiarze przedmiotowym (tzw. „testy na wejściu”, bogaty zakres instrumentarium pomiaru dydaktycznego), jak i interdyscyplinarnym (symulacje egzaminu gimnazjalnego), zakończona sformułowaniem wniosków. Naszym celem jest uświadomienie uczniom, a bywa także, że i rodzicom, iż ocena nie może być celem nauki samym w sobie, choć powinna wpływać motywująco. Bieżąca diagnoza to warunek nie-

zbędny do racjonalnego modyfikowania pracy na lekcji oraz w ramach zajęć pozalekcyjnych. Modyfikacja i elastyczność jest konieczna, jeśli chcemy być efektywni; najczęstszym błędem jest biurokratyzowanie lekcji, „realizacja materiału” bez upewnienia się, czy w naszym tramwaju, zwanym edukacją, zostali jeszcze jacyś pasażerowie, czy też wysiedli na wcześniejszych przystankach. Nie chodzi przecież o dotarcie do zajezdni pustym tramwajem.

**Jesienne miesiące to początek przygotowań do konkursów przedmiotowych i olimpiad.** Na przestrzeni ostatnich lat odnotowaliśmy kilka spektakularnych sukcesów naszych uczniów – i to na skalę ogólnopolską. W 2012 r. uczeń LO ZNP **Piotr Bialek** został laureatem dwóch olimpiad, zajmując I miejsce w finale XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawie oraz IV miejsce w finale interdyscyplinarnej Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Państwie i Prawie – obydwu olimpiadom patronował Minister Sprawiedliwości RP. Mimo zdobycia indeksów na wydziały prawa najlepszych polskich uniwersytetów, Piotr wybrał studia medyczne, co pokazuje, jak szerokie są horyzonty zainteresowań i wiedzy naszych uczniów. To także wielkie wyzwanie dla nauczycieli.

**W październiku 2011 nasza szkoła dołączyła do prestiżowego międzynarodowego programu „Odyseja umysłu”** (Odyssey of the Mind). „Odyseja umysłu” powstała w 1978 r. w USA jako ogólnoswiatowy program edukacyjny pod patronatem Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA. Jego celem jest rozbudzenie w młodych ludziach umiejętności kreatywnego i twórczego myślenia, rozwijanie umiejętności współpracy w grupie, aktywnego poszukiwania wiedzy oraz twórczego rozwiązywania problemów, czyli wychodzenia poza utarte schematy. Młodzież



Laureaci Odysei Umysłu w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi

samodzielnie pisze scenariusze, przygotowuje kostiumy, scenografię, komponuje muzykę czy też projektuje i wykonuje nowatorskie urządzenia techniczne. Każdy zespół pod opieką wykwalifikowanego trenera ćwiczy również rozwiązywanie tzw. zadań spontanicznych, będących szczególnym sprawdzianem zdolności intelektualnych młodzieży oraz umiejętności współpracy. Nasze sukcesy to zwycięstwo drużyny licealistów w regionalnych eliminacjach „Odysei Umysłu”, oraz III miejsce w Ogólnopolskim Finale „Odysei Umysłu” w Gdańsku w 2012 r. W 2013 r. drużyna gimnazjalistów zajęła w swojej grupie wiekowej II miejsce w finale krajowym, uzyskując tym samym prestiżowy tytuł WICEMISTRZA POLSKI i przywilej reprezentowania naszego miasta i kraju na tegorocznym Eurofestiwalu Odysei Umysłu, który odbył się w okolicach Berlina w maju 2013. Uczestnicy mieli zaprezentować swoje konkursowe przedstawienie w języku angielskim. Podlegało ono surowej ocenie międzynarodowego jury. Nasi uczniowie uzyskali wysokie noty i pochwały za perfekcyjny język, doskonałą grę aktorską i wyróżniającą dbałość o detale w kostiumach i dekoracjach, w efekcie drużyna zajęła IV miejsce. Poza konkurencjami charakterystycznymi dla „Odysei umysłu”, nasi gimnazjaliści mogli wziąć udział w „Jarmarku Międzynarodowym” i „Festiwalu Kultur”. Były to okazje do promocji naszego kraju i regionu.

Mimo wspomnianych wyżej imponujących osiągnięć, nie do końca trafne jest ocenianie szkoły (każdej szkoły) przez pryzmat liczby laureatów konkursów i olimpiad. Oczywiście jest to wskaźnik efektywności pracy szkoły, ale tylko jeden z wielu i wcale nie najważniejszy. Zazwyczaj w pedagogice sukces nie daje się uchwycić w parametrach liczbowych; nieco inaczej jest w dydaktyce, gdzie mamy aparat pomiaru, i to możliwie najbardziej zobiektywizowany – w postaci egzaminów zewnętrznych. Ich wyniki oscylują zawsze w granicach bardzo wysokich i najwyższych (według skali staninowych), przewyższając znacząco średnie dla województwa łódzkiego.

Często bardziej wiarygodną miarą jakości kształcenia są wyniki na co dzień niezauważalne z zewnątrz, z punktu widzenia osób trzecich, obrazujące postęp w poziomie umiejętności i wiadomości uczniów, którzy nie zaliczają się do grona prymusów. W tym przypadku dysponujemy narzędziem w postaci EWD (Edukacyjna Wartość Dodana). Wartość dodana – nie tylko w edukacji – obrazuje skalę progresu i to jest cenna informacja dla wszystkich podmiotów, tworzących środowisko szkolne. W świetle analiz Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie Gimnazjum ZNP od samego początku monitorowania EWD sytuuje się wśród tzw. „szkół sukcesu”.

Wspominając o wynikach, należy podkreślić, że szkoła jest w zasadzie otwarta dla wszystkich uczniów, niezależnie od wyników uzyskiwanych w szkole podstawowej; wyjątkiem są sytuacje, kiedy z powodu większej ilości chętnych niż liczby miejsc przeprowadzamy konkurs świadectw. W konsekwencji nasi



Marsz przeciwko nietolerancji i dyskryminacji, Program Comenius Łódź 2012

uczniowie reprezentują bardzo zróżnicowany poziom wyników: obok uczniów wybitnie uzdolnionych mamy i takich o szczególnych potrzebach edukacyjnych, wymagających dodatkowego wsparcia. Wszyscy uczniowie są dla nas jednakowo ważni, wszyscy uczestniczą w wypracowywaniu wartości dodanej i wszyscy decydują o sukcesie szkoły, który jest tak naprawdę osobistym sukcesem każdego z nich. W tym celu ogromne znaczenie ma rozpoznawanie potrzeb edukacyjnych oraz indywidualizacja pracy, a de facto – relacji nauczyciel-uczeń.

W warunkach kilkunastoosobowych (a ściślej – maksymalnie szesnastoosobowych) klas indywidualizacja procesu wychowawczego i dydaktycznego jest zdecydowanie bliższa doskonałości, niż w klasach trzydziestoosobowych. Czas, jaki nauczyciel przeznacza na kontakt z uczniem, nie jest limitowany jednostką lekcyjną; tryb indywidualnych konsultacji i zajęć pozalekcyjnych pozwala zarówno na pracę z uczniami uzdolnionymi, jak i wymagającymi pomocy w osiągnięciu celów z niższych szczebli taksonomicznej „drabiny”. W kontekście czasu pracy nauczycieli warto podkreślić, że mimo statusu szkoły niepublicznej, a więc formalnie nieobjętej ustawą Karta Nauczyciela, obowiązują regulacje te same ustawy w aspekcie pensum i norm wynagrodzenia. Reguły współpracy nauczycieli z uczniami w trybie pozalekcyjnym nie wymagają odgórnych ram, co jedynie pozytywnie świadczy o gronie pedagogicznym, odpowiedzialnie traktującym swoje obowiązki. Dotykamy tu złożonej kwestii kompetencji nauczycieli, nie tylko rozumianych przez pryzmat merytoryczny, ale także w korelacji z zespołem cech osobowych, szczególnie ważnych dla wykonywania tego zawodu, które potocznie określa się często mianem „powołania”. Właśnie tacy nauczyciele, o niezaprzeczalnych predyspozycjach, są trenerami naszych uczniów.

W niewielkich zespołach klasowych wychowawcy mają szansę dostrzec nawet „mikroskopijne” problemy w porównaniu do skali problemów wychowawczych w szkołach-molochach.

Przywiązujemy dużą wagę do działań prewencyjnych, zapobiegających pojawianiu się niepożądanych postaw czy zachowań. W tym celu organizujemy warsztaty terapeutyczne (m.in. w ramach akcji „Kolorowa tolerancja”, „Dzieci nie śmieci”) i cykliczne spotkania, np. z funkcjonariuszami Policji i Straży Miejskiej. Odpowiednia atmosfera wychowawcza to grunt niezbędny dla efektywnego kształcenia i doskonalenia umiejętności.

Doniosłą rolę w kształceniu umiejętności kluczowych pełni projekt edukacyjny, realizowany przez uczniów klas II. Jest on poprzedzony wprowadzeniem metodologicznym i merytorycznym, odrębnym dla nauczycieli i uczniów, a nawet dla rodziców. W każdym roku redefiniujemy koncepcję projektu edukacyjnego, akcentując te aspekty, które wydają się szczególnie aktualne lub przydatne naszym uczniom. W pierwszej edycji uczniowie nie tylko mogli wybierać z katalogu ponad 40 autorskich tematów badawczych, ale także tworzyć własne propozycje. Doświadczenia w planowaniu i realizowaniu przez uczniów kolejnych etapów projektu skłoniły nas do modyfikacji, zmierzających ku jeszcze większej samodzielności i autonomii badawczej zespołów uczniowskich, a równocześnie doskonaleniu umiejętności prezentacji wyników pracy. Trzecia edycja skoncentrowała się wokół artystycznej interpretacji codzienności przy użyciu technik audiowizualnych, a jej efektem końcowym stał się wernisaż, przygotowany przez uczniów. Obecnie realizowana edycja ukierunkowana jest na projekty społeczne, promujące szeroko rozumianą aktywność na rzecz społeczności lokalnej.

Standardem w edukacji stała się wielopozomowa wymiana doświadczeń między szkołami z różnych części Europy. Gimnazjum ZNP zainaugurowało udział w międzynarodowym projekcie COMENIUS w 2008 roku. Wówczas, w edycji 2008-2010, realizowaliśmy projekt „Eco-Sport, Eco-Kultura, Technologie Informatyczne” we współpracy z partnerami z Czech, Finlandii, Portugalii, Rumunii, Szwecji i Włoch. W 2012 r. przystąpiliśmy do kolejnej

edycji, tym razem pod hasłem „Wszystkie głosy przeciwko nietolerancji i dyskryminacji”, zaś naszymi partnerami są szkoły z Belgii, Francji, Hiszpanii, Portugalii i Turcji. W tym samym roku gościliśmy nauczycieli i uczniów ze wspomnianych krajów. Zgodnie z ideą projektu, promującego postawy tolerancji oraz świadomość wielokulturowości Europy, zorganizowaliśmy akcję „Marsz przeciwko nietolerancji i dyskryminacji”. Po uzgodnieniach z władzami Łodzi oraz starannych przygotowaniach organizacyjnych, 3 października barwny pochód przemierzył ulicę Piotrkowską. Akcja osiągnęła zakładany cel, czyli dotarcie do lokalnych mediów z określonym przekazem. Warto podkreślić, że istotą wspomnianego przedsięwzięcia była aktywność i inicjatywność uczniów, którzy sami projektowali przebieg manifestacji.

Dlaczego udział w projektach międzynarodowych jest ważny? Stanowi on nie tylko okazję, ale i instrument mobilizujący do doskonalenia umiejętności komunikacji w języku angielskim, zarówno w odniesieniu do uczniów, jak i nauczycieli, którzy także muszą nieustannie „uczyć się” i aktualizować swoje kompetencje dydaktyczne. Kontakt ze szkołami partnerskimi ma bezcenne walory poznawcze w aspekcie kulturowym. Uczymy się otwartości, dialogu, przełamywania różnorodnych barier i stereotypów. Interdyscyplinarny charakter projektów umożliwia realne zaangażowanie wszystkich uczniów i nauczycieli. Organizowaliśmy dla naszych gości inscenizacje, wystawy, warsztaty, wycieczki, prelekcje, koncerty, a wszystkie te formy poprzedzone były żmudnymi przygotowaniem i planowaniem, w których to uczniowie odgrywali główną rolę. Co znamienne, współpraca w ramach projektu COMENIUS zyskuje osobliwy wymiar już po zakończeniu wizyt: dzięki internetowym serwisom społecznościowym oraz e-komunikacji pozostają kontakty, znajomości, a nawet przyjaźnie.

Na temat kreatywności formułowane są różne teorie, które zazwyczaj można sprowadzić do dwóch doktryn: pierwsza mówi, że kreatywność to cecha wrodzona, którą się posiada lub nie, a w konsekwencji nie można się jej nauczyć. Przeciwnie stanowisko zakłada, że kreatywność kształci się i doskonali jak szeregi innych umiejętności. Z naszych obserwacji wynika, że ta druga koncepcja bliższa jest prawdzie; kreatywność jest swoistym pierwiastkiem zasobu predyspozycji człowieka, często „uśpionym”, wymagającym odpowiedniego impulsu. Poszukujemy owych impulsów poprzez działania edukacyjne, zazwyczaj nieco mniej konwencjonalne. Dużą rolę odgrywa w tym edukacja przez sztukę. Uczestniczymy w ogólnopolskim projekcie „DOTKNIJ TEATRU”, w ramach którego realizowaliśmy „Teatr mody”, łącząc różne dziedziny wiedzy i sztuki (włókiennictwo, kostiumologię, projektowanie mody, design, sztuki plastyczne, teatr, wystawiennictwo). Uczniowie wykonali własne kolekcje kostiumów dla wybranych postaci z utworów literackich, scenicznych i filmowych. Kreacje stworzono z niekonwencjonalnych materiałów i zaprezentowano na



Teatr Mody - pokaz w Centralnym Muzeum Włókiennictwa

pokazie, który również wymagał twórczego podejścia do zagadnień ruchu scenicznego, choreografii i aranżacji muzyki.

Uczniowie naszej szkoły są stałymi bywalcami lokalnych imprez kulturalnych. Szczególnie owocna okazuje się współpraca z Centralnym Muzeum Włókiennictwa, którego oferta edukacyjna nie tylko uczy odbioru sztuki, ale i kreowania umiejętności artystycznej. Także w naszych murach staramy się gościć artystów i twórców. Owocem tych spotkań był m.in. wieczór poetycki pani Marii Kondek, połączony z wernisażem jej prac plastycznych. Szkoła stała się atelier dla realizacji cyklu fabularyzowanych filmów edukacyjnych, poświęconych m.in. wiedzy o sztuce i zagadnieniom plastycznym, realizowanych przez pana Igora Pinińskiego; w filmach tych udział wzięli nasi uczniowie, dla których kontakt z warsztatem filmowym był nie tylko pasjonującą przygodą, ale też cenną lekcją.

Obecnie zainaugurowaliśmy kolejny autorski projekt, tym razem poświęcony graffiti, o czym jednak będziemy mogli powiedzieć nieco szerzej w najbliższym czasie.

Była już okazja wspomnieć o udziale w konkursach; wypada też przypomnieć o naszych doświadczeniach na polu organizowania tego typu przedsięwzięć. Dużym zainteresowaniem i uznaniem cieszył się coroczny Turniej Recytatorski Literatury Europejskiej, który był konkursem artystycznym adresowanym do uczniów gimnazjów i liceów województwa łódzkiego (dotychczas odbyło się sześć edycji). Miał on na celu promowanie aktywności artystycznej wśród młodzieży, pogłębianie znajomości literatury europejskiej i doskonalenie sztuki żywego słowa. W organizacji tego przedsięwzięcia wydatnie pomogli posłowie do Parlamentu Europejskiego: pan Jan Kułakowski i pani Joanna Skrzydlewska, którzy byli głównymi fundatorami nagród, w tym Grand Prix – wycieczek do Brukseli dla zwycięzców. Turniej został objęty honorowym patronatem przez Łódzkiego Kuratora Oświaty, Łódzki Dom Kultury, Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Instytut Europejski w Łodzi.

Od kilku lat organizujemy konkurs dla gimnazjalistów „Łódzkie Igrzyska Matematyczno – Przyrodnicze”. Tematyka konkursu

obejmuje wiedzę i umiejętności z zakresu matematyki, fizyki, chemii, biologii i geografii. W naszej szkole odbywają się także tradycyjne wiosenne spotkania artystyczne, m.in. Wieczór Literatury „Miłość niejedno ma imię”, adresowany do miłośników wierszy, prozy, ciekawej recytacji oraz poezji śpiewanej.

Nieocenionym narzędziem wychowawczym jest aktywność uczniów na polu dobroczynności. Otwarcie na potrzeby innych ludzi i pomoc, nie tylko w wymiarze materialnym, pozwalają kształtować wrażliwość i postawy prospołeczne. Każdego roku nasi uczniowie organizują zbiórkę pieniędzy na rzecz jednego ze szpitali pediatrycznych. Poza zwyczajową kwestą, organizowana jest aukcja dzieł sztuki, przygotowanych w ramach zajęć plastycznych. Pozyskane środki są przeznaczane na zakup zabawek, książek i artykułów papierniczych, które dostarczamy szpitalowi.



Lekcja impresjonizmu

Planując swoją pracę, nie pytamy, czego potrzebuje współczesna szkoła, ale czego potrzebuje współczesny człowiek. Bezpieczeństwo, nowoczesne sprzęty i estetyczne wnętrza to za mało. My, nauczyciele, musimy mieć świadomość wielkich zmian, które odmieniają oblicze świata i nie ominą szkół. Staramy się je prognozować i adaptować do nieodległej przyszłości, która niebawem stanie się teraźniejszością. Szkoła powinna być o ten przysłowiowy „krok” do przodu, w przeciwnym razie staje się instrumentem anachronicznym.

Wzorem Finlandii – kraju przodującego w efektywnym szkolnictwie, edukacji nie wolno traktować jako „wyścigu szczurów”, jako nieustannej konkurencji, gdyż wówczas wszyscy – poza wąskim gronem „zwycięzców” – wychodzą poranieni, a nierzadko złamani. Współczesna szkoła bardziej niż kiedykolwiek powinna zadbać o rozwój psychiczny młodego człowieka. Szkoła musi być intelektualną przygodą, żeby nie przegrać z wirtualnymi atrakcjami XXI wieku. Staramy się o tym pamiętać, kreując edukację w naszej szkole i patrząc każdego dnia na drogowską: „Non scholae, sed vitae discimus”.

Dorota Bialek  
Dariusz Szlawski  
Miroslaw Spychalski

# ŁÓDZKIE TARGI EDUKACYJNE

## – klucz do kariery

Edukacja to szeroko pojęty rozwój umysłu człowieka, nieustanne dążenie do poszerzania wiedzy w różnych dziedzinach. Łódzkie Targi Edukacyjne dają możliwość zapoznania się z wciąż ewoluującą ofertą szkolnictwa, instytucji związanych z edukacją, jak również organizacji wspierających wszystkie szczeble nauczania. Wystawcy prezentują najwartościowsze sposoby poszerzania wiedzy, a także podpowiadają, jak najlepiej ukierunkować swój rozwój intelektualny i zawodowy.

Już za trzy miesiące w Łodzi, w dniach 13-14 marca 2014 r., odbędą się po raz siedemnasty Łódzkie Targi Edukacyjne organizowane przez Międzynarodowe Targi Łódzkie we współpracy z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Łodzi oraz Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Przez lata Łódzkie Targi Edukacyjne ukształtowały własną tożsamość i charakter, ciesząc się dużym zainteresowaniem zarówno wśród odwiedzających, jak i całego środowiska naukowo-dydaktycznego. Wysoki poziom usług edukacyjnych prezentowanych na imprezie został już niejednokrotnie doceniony przez mieszkańców Łodzi, województwa łódzkiego i innych regionów Polski. Corocznie łódzkie targi odwiedza kilkanaście tysięcy dzieci, młodzieży oraz ich rodziców w poszukiwaniu odpowiedniej oferty edukacyjnej.

Co na nas czeka i co nas zaskoczy podczas Łódzkich Targów Edukacyjnych w 2014 roku?

Zgodnie z ideą targów podczas najbliższej ich edycji przedstawiona zostanie oferta edukacyjna szkół, uczelni wyższych, ośrodków szkoleniowych, placówek zajęć pozaszkolnych oraz propozycja producentów środków dydaktycznych i wydawnictw edukacyjnych.

Podczas XVII Łódzkich Targów Edukacyjnych oprócz prezentacji szkół, organizatorzy pragną położyć szczególny nacisk na prezentację środków dydaktycznych, placówek rozwoju zawodowego oraz cyfryzację edukacji, a także na ofertę edukacji ekologicznej instytucji i firm zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego. Dlatego wydzielony zostanie Salon Edukacji Ekologicznej oraz Salon Środków Dydaktycznych. W ten sposób prezentowana oferta będzie bardziej czytelna dla odbiorców. Jak co roku Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizuje szereg konferencji i seminariów skierowanych szczególnie do grona pedagogicznego.

Tegoroczna nowość, czyli Salon Edukacji Ekologicznej, to przestrzeń gdzie swoją ofertę prezentować będą instytucje publiczne i prywatne, które na co dzień zajmują się edukacją ekologiczną i działalnością w zakresie ochrony środowiska. Wśród wystawców Salonu znajdują się m.in. parki krajobrazowe, rezerваты przyro-

dy, nadleśnictwa, miejskie oraz gminne ośrodki kultury, a także muzea.

Zaplanowane zostało wyodrębnienie strefy warsztatów i pokazów, gdzie zwiedzający będą mogli osobiście wypróbować proponowane przez wystawców salonu zajęcia dydaktyczne. Celem Salonu Edukacji Ekologicznej jest promocja postaw proekologicznych oraz podniesienia poziomu wiedzy z zakresu ochrony środowiska wśród młodzieży z województwa łódzkiego. Współorganizatorem Salonu jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który objął targi patronatem honorowym.

Dzięki przedstawieniu oferty w ramach Salonu Edukacji Ekologicznej firmy będą miały niepowtarzalną okazję dotarcia z nią do zarówno nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy mają w programie nauczania edukację ekologiczną, jak i rodziców, dzieci oraz młodzieży. Przy tej okazji specjaliści z WFOŚiGW w Łodzi przeprowadzą cykl wykładów na temat nowej puli dofinansowań z działania Edukacji Ekologicznej na 2014 r. dla wystawców Salonu.

Po raz kolejny w ramach targów odbędzie się Salon Środków Dydaktycznych, którego celem jest prezentacja najnowszych pomocy dydaktycznych, technicznych środków pracy oraz wydawnictw naukowych. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby ten salon rozwijał się z roku na rok. Istotnym elementem Salonu będzie międzynarodowa konferencja dotycząca współczesnych problemów kształcenia zorganizowana przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Do udziału w konferencji zostali zaproszeni dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz osoby odpowiedzialne za zaopatrzenie szkół.

Jesteśmy przekonani, że nadchodząca XVII edycja Łódzkich Targów Edukacyjnych spełni oczekiwania i wystawców, i odwiedzających.

### Krótką relacją z XVI edycji Łódzkich Targów Edukacyjnych

W dniach 14-16 marca odbyła się XVI edycja Łódzkich Targów Edukacyjnych. Wspólnie z Międzynarodowymi Targami Łódzkimi organizatorami wydarzenia był Wydział Edukacji UMŁ oraz Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Na targach ponad 140 wystawców zaprezentowało swoją ofertę mieszkańcom województwa łódzkiego. Wśród wystawców swoją ofertę edukacyjną zaprezentowały Zespoły Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, Licea Profilowane i Ogólnokształcące. Tradycyjnie maturzyści poznali bogatą ofertę Uczelni Wyższych z całego kraju. Swoją propozycję przedstawiło blisko 40 szkół wyższych – wśród nich niemal wszystkie łódzkie uczelnie. Można było zapo-

znąć się również z ofertą uczelni spoza Łodzi m.in. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej z Warszawy, Wojskowej Akademii Technicznej z Warszawy, Akademii Górniczo-Hutniczej z Katowic. Po raz pierwszy wystawcą Łódzkich Targów Edukacyjnych była Politechnika Opolska. **Imprezę odwiedziło ponad 11 tysięcy zwiedzających z Łodzi i regionu.**

Zorganizowane zostały Punkty Doradztwa Zawodowego, gdzie specjaliści z Wydziału Edukacji UMŁ i ŁCDNiKP pomagali młodzieży planować ścieżki edukacyjno-zawodowe zgodne z ich zainteresowaniami oraz predyspozycjami. Dla zainteresowanych trendami na rynku pracy, wśród stoisk znalazły się także Punkty Obserwatorium Rynku Pracy. Eksperti służyli radą dyrektorom szkół, nauczycielom, uczniom i osobom uczącym się.

W trakcie targów odbyła się konferencja dotycząca rozstrzygnięcia I etapu **Ogólnopolskiego Konkursu „Nowatorska Elektryka”** organizowanego w ramach działalności **Akademii Chint**. Podczas spotkania podsumowano 2 lata działalności Akademii.

Podczas targów odbyło się również spotkanie Unii Metropolii Polskich, które dotyczyło kształcenia zawodowego. ŁCDNiKP podsumowywało projekt dla szkół podstawowych „Bezsenność Jutki”, a także przeprowadziło konkurs „Co wiesz o mechatronice”. Nie brakowało ciekawych wykładów, seminariów czy warsztatów. 15 marca nastąpiło podsumowanie projektu „W poszukiwaniu Mistrza”, eksperci z ŁCDNiKP poprowadzili wykład nt.: „Dobre praktyki wykorzystania funduszy unijnych w obszarze edukacji”. Dla maturzystów Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna przygotowała szkolenie z autoprezentacji. W czwartek i piątek odbywały się warsztaty dla młodzieży „Indywidualny Projekt Kariery” organizowane przez Ochotnicze Hufce Pracy w Łodzi.

Targom towarzyszyły także liczne występy i pokazy, m.in. fryzjerstwa artystycznego, tańca – m.in. zumbi, dance holl, sztuk walki. Można było obejrzeć wystawę pt.: „**Kształcenie Zawodowe w Łodzi**” zorganizowaną przez Wydział Edukacji UMŁ. Młodzież mogła uczestniczyć m.in. w pokazowych lekcjach kaligrafii organizowanych przez Muzeum Oświaty w Łodzi.

Organizatorzy Łódzkich Targów Edukacyjnych przygotowali na tegoroczną edycję wiele ciekawych wydarzeń i atrakcji, o których na bieżąco będzie można dowiedzieć się na stronie [www.targiedukacyjne.com](http://www.targiedukacyjne.com)

Agata Szczepaniak



Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi

# Stoliczku, nakryj się!

Co prawda okres wigilijno-noworoczny już za nami, ale nie sposób obojętnie przejść obok Wystawy Stołów Okolicznościowych organizowanej jak co roku w połowie grudnia w Zespole Szkół Gastronomicznych w Łodzi. To, że nie zdążyliśmy zdać relacji przed Świętami wynika jednak tylko z cyklu wydawniczego naszego czasopisma. Nic straconego: wszak wciąż trwa karnawał i nie zabraknie okazji do zabaw i biesiadowania. Poza tym warto przyjrzeć się poszczególnym stolom, zwłaszcza tym nagrodzonym, co może zainspirować do własnych pomysłów na stół wigilijny czy noworoczny. Bo przecież kolejne święta już za rok!

Wydawało by się, że wystarczy ułożyć nakrycia, dobrać kolory, zadbać o atrakcyjne ozdoby i... już. Tymczasem staranność, a co ważniejsze prawidłowość nakrycia, to nie taka prosta sprawa. Ważna jest też zgodność nakrycia z proponowanym menu i trafność doboru elementów dekoracyjnych do tematyki stołu. Takie bowiem były kryteria oceny podczas tegorocznej, czterdziestej już Wystawy Stołów Okolicznościowych. Nie mniej ważne oprócz wspomnianych elementów oceny poprawności kompozycji było ogólne wrażenie estetyczne. Nawet najbardziej prawidłowo wykonane nakrycie nie musi wydawać się ładne i ciekawe. Ale z drugiej strony nawet najciekawsze wykonanie nie może odbiegać od zasad sztuki nakrywania. Możemy być więc pewni, że zwycięskie kompozycje były i profesjonalnie wykonane i naprawdę interesujące.

Prezentowane stoły były na bardzo wysokim poziomie. Rywalizowały w trzech kategoriach: stołów świątecznych i sylwestrowych (19 propozycji), okolicznościowych (16) i niekonwencjonalnych (22).

Celem konkursu *Najładniejszy stół świąteczny, okolicznościowy i niekonwencjonalny* było rozwijanie postaw twórczych u młodzieży, rozwijanie zainteresowań, mobilizowanie do poszukiwania wiedzy z różnych źródeł a wreszcie wykorzystanie wiadomości i umiejętności uzyskanych na zajęciach z różnych przedmiotów, nie tylko zawodowych.

Wspólnie z Małgorzatą Węglewską, nauczycielem technologii, obchodziliśmy wystawę i zastanawialiśmy się, które stoły zwyciężą w konkursie. Wszystkie były interesujące, wykonane zgodnie z zasadami sztuki nakrywania, toteż o wyborze decydowały niuanse, odczucia estetyczne no i oczywiście gust oceniających. Niemniej jednak potwierdziła się pewna „gastronomiczna” prawidłowość: stół powinien zachęcać, by przy nim usiąść. Szczerze mówiąc nie było chyba na wystawie stołów, przy których nie miałyby się ochoty zasiadać (no a co dopiero gdyby były na nich jeszcze potrawy!), ale w ten sposób łatwiej było typować faworytów.



Kolacja Wigilijna, Jagoda Luter (na pierwszym planie)  
I miejsce w kategorii Stoły Świąteczne i Sylwestrowe

W kategorii „stół niekonwencjonalny” młodzież mogła wykazać się o wiele większą swobodą i kreatywnością niż w kategoriach stołów okolicznościowych. Na przykład „stół piłkarski” zamiast obrusa miał połączyć żywej trawy z wymalowanymi liniami boiska. W moim odczuciu wielkim przegranym (jedynie wyróżnienie) był „stół peerelowski”. Autorzy zadbałi o wszystkie szczegóły charakterystyczne dla gastronomii tamtych czasów. Pomysł ciekawy i nostalgiczny. A że ma on swoich zwolenników świadczy sukces istniejącego w Warszawie dość obskurnego (z założenia!) lokalu udającego dawną restaurację „Społem”, z nakryciami, wystrojem i obsługą rodem z socjalistycznych lokali niezbyt wysokiej kategorii.



Święta w stylu Glamour, Sara Isele, Mateusz Wawrzyńczyk  
I miejsce w kategorii Stoły Świąteczne i Sylwestrowe

Podczas Wystawy Stołów Okolicznościowych odbył się konkurs *Prezentacja jednego talerza*. Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród młodzieży uczęszczającej do Gastronomika. 62 uczniów prezentowało swoje potrawy. Konkurencja była bardzo zacięta. Wyczyny młodzieży oceniało profesjonalne jury: Sylwia Sztandera, Szymon Stach, Mateusz Skonka i Mateusz Borkowski. Jurorzy oceniali zdolności manualne, kreatywność, pomysłowość, oraz stosowane techniki kulinarne uczestników.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca zdobyli **Paweł Wilanowski** (potrawa nr 37) i **Patryk Biernacki** (potrawa nr 52).

Podczas wystawy odbył się finał konkursu „Najlepszy Barman Szkoły 2013/14”, zorganizowany przez nauczycielki Klaudię Balcerowską i Iwonę Wolską.

Celem konkursu było zainteresowanie uczniów tematyką związaną z barmanstwem, szczególnie w zakresie towaroznawstwa napojów alkoholowych i bezalkoholowych, technologii produkcji napojów alkoholowych i bezalkoholowych, zasad doboru napojów alkoholowych do potraw, zasad sporządzania i serwowania napojów alkoholowych prostych i mieszanych, a także organizacji baru i pracy barmana.

Do konkursu zgłosiło się 13 uczniów. Zadaniem konkursowym było skomponowanie i wykonanie 3 porcji koktajlu.

Podczas sporządzania napojów uczestnicy byli oceniani przez jurorów technicznych Tomasza Czakierta i Łukasza Wawrzyńskiaka. Drinki podlegały również ocenie degustacyjnej dokonywanej przez jury w składzie Dominik Fidyk i Łukasz Olczak. **I miejsce zdobyła Monika Hajduk z klasy III TU.**

tekst i zdjęcia  
Jacek Głębski





Rajskie zaręczyny, Kamila Zwierzchowska, Rafał Kordyl  
I miejsce w kategorii Stoły Okolicznościowe



Menis decembris, K. Niedźwiedzka, M. Gibalska, P. Antosiak, P. Legieziński  
III miejsce w kategorii Stoły Świąteczne i Sylwestrowe



Srebrzysta choinka, K. Wojna, A. Grochowska, M. Dziekańska, A. Mazurek  
II miejsce w kategorii Stoły Świąteczne i Sylwestrowe



Stół Strażaka, Jacek Nowak, Bartosz Zabokrzycki  
I miejsce w kategorii Stoły Niekonwencjonalne



Obiad zapracowanego architekta, Anna Augustyniak, Magdalena Juszzyńska, I miejsce w kategorii Stoły Niekonwencjonalne



Stół PRL  
wyróżnienie w kategorii Stoły Niekonwencjonalne



Konkurs Prezentacja Jednego Talerza



Patryk Biernacki, I miejsce



Paweł Wilanowski, I miejsce



Monika Hajduk  
Najlepszy Barnam Szkoły

## PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI

# PODSUMOWANIA I PERSPEKTYWY

Janusz Moos, Dyrektor ŁCDNiKP rozmawia z Dominikiem Patorą, Dyrektorem Departamentu ds. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

**Janusz Moos:** Podczas niedawnej konferencji zorganizowanej przez Instytut Europejski zostały omówione różne zagadnienia, podsumowano przy tej okazji działalność Europejskiego Funduszu Społecznego w województwie łódzkim w latach 2007-2013. Co pańskim zdaniem edukacja zyskała dzięki środkom unijnym i Programowi Operacyjnemu Kapitał Ludzki? Czy szkolne systemy edukacji w wyniku tego oddziaływania mogą szczycić się jakąś wartością dodaną?

**Dominik Patora:** Program Operacyjny Kapitał Ludzki to cztery główne obszary: wykluczenie społeczne, wspieranie bezrobotnych, wsparcie dla przedsiębiorców i duży obszar, którym się zajmowaliśmy związany generalnie z edukacją. Edukacja ogólnie pojęta zyskała dużo. Szczególnie jeżeli chodzi o zajęcia dodatkowe, zarówno dla dzieci, młodzieży jak i osób dorosłych, w tym także nauczycieli – tych którzy sami kształcą. Mieliliśmy bardzo duże wsparcie, jeśli chodzi o najmłodszych, czyli przedszkolaków. Była to pomoc dla ośrodków przedszkolnych, zarówno nowych, jak i już istniejących.

**Janusz Moos:** Przedszkole Dla Malucha to projekt, którym chcielibyśmy się szczególnie pochwalić. Muszę panu powiedzieć, że dzisiaj cała grupa przedszkolaków z jednego przedszkola, które było objęte projektem, przybyła tutaj, odśpiewała piosenkę świąteczną i podziękowała za ten projekt wraz z opiekunami. Było to bardzo sympatyczne.

**Dominik Patora:** Tak, to bardzo miłe, zwłaszcza że Łódzkie Centrum było projektodawcą. Poprzez takie spotkania widać, że takie projekty i takie wsparcie to ewidentnie dobrze zainwestowane pieniądze, które będą procentowały, bo jeśli chodzi o obszar edu-



kacji, to efekt jest bardzo często długofalowy i odroczone, nie jest tak widoczny, jak w tzw. „projektach twardych”, gdzie mamy do czynienia z nowo powstałym mostem, drogą czy oczyszczalnią ścieków. Edukacja to proces bardzo skomplikowany i długofalowy. Cieszy mnie, że właśnie takie projekty jak ten, czyli „Przedszkole dla malucha” został złożony, dostał dofinansowanie i został szczęśliwie ukończony. Wartość projektu to ponad 6,5 miliona złotych – jest to więc jeden z większych projektów realizowanych w ramach POKL.

**Janusz Moos:** Mówimy o edukacji w szerokim tego słowa znaczeniu, nie tylko o szkolnych systemach edukacji, czy o szkole zawodowej, ale również edukacji, która przygotowuje ludzi do podjęcia pracy w różnych zawodach, o edukacji zorientowanej na pomoc osobom pozostającym bez pracy, o edukacji również pozaformalnej oraz o edukacji w kontekście kompetencji społecznej.

**Dominik Patora:** Jeżeli mówimy o kształceniu osób dorosłych, o uczeniu się przez całe życie, to w ramach projektów POKL uczestniczyło w nim ponad 6 tysięcy osób dorosłych. Czy to dużo czy mało? Moim zdaniem to dużo. Pamiętajmy bowiem, że dorośli z reguły po zakończeniu formalnej edukacji niechętnie uczestniczą w dalszym kształceniu, tłumacząc, że albo nie mają czasu, albo znajdują jakąś inną wymówkę...

**Janusz Moos:** To bardzo interesująca sprawa. Przecież gdy rozważamy założenia polskiej i europejskiej ramy kwalifikacji, to właśnie ona zwraca uwagę na potrzebę równoważenia trybu osiągnięcia kwalifikacji formalnego, szkolnego z pozaformalnym i nieformalnym, który dotyczy najczęściej osób dorosłych. Okazuje się, że w Polsce mamy rozbudowany i wartościowy system edukacji formalnej, natomiast ten tryb pozaformalny i nieformalny nie jest zbyt powszechny. Dotyczy to również nauczycieli. Do przyszłości należy sytuacja, gdy ktoś

przy wręczaniu przyszłemu pracodawcy certyfikatu i dyplomu powinien odpowiedzieć na pytanie, co on konkretnie umie.

Dominik Patora: To jest sytuacja, od której powoli będziemy odchodzili. Do tej pory było tak, że aby starać się o dobrą posadę, trzeba się było wykazać mnóstwem różnych certyfikatów, zaświadczeń ukończenia różnych kursów, najlepiej dwóch kierunków studiów oraz znajomością kilku języków obcych. Tak, tylko że taki młody człowiek w wieku 25 lat miał wykształcenie jedynie akademickie, co najczęściej nie miało odzwierciedlenia w potrzebach pracodawcy, którzy oczekiwali mniej zaświadczeń, a więcej kompetencji. Pracodawcy chcą albo ukształtowanego, doświadczonego pracownika, albo pracownika dobrze rokującego, niekoniecznie nawet wykształconego na poziomie wyższym, spotkałem się niejednokrotnie z opinią poważnych pracodawców, że najchętniej zatrudniliby osoby z ukończonymi szkołami średnimi, zawodowymi o konkretnym profilu potrzebnym w przedsiębiorstwie, a jeśli będzie taka potrzeba, to pracodawcy są skłonni zagwarantować i sfinansować podnoszenie formalnego wykształcenia, żeby później z takich osób tworzyć kadry zarządzające. Będą to ludzie zajmujący wysokie stanowiska, ale jednocześnie będą znali proces technologiczny, będą wiedzieli, jak wygląda produkcja i funkcjonowanie przedsiębiorstwa na każdym szczeblu.

**Janusz Moos: W strukturze Łódzkiego Centrum działa Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji. Mamy kilkunastu ważnych partnerów i z badań rynku pracy wynika właśnie to, o czym pan mówił. Pracodawcy chcą mieć pracowników mających ukształtowaną umiejętność i gotowość uczenia się, mających wysoki poziom kompetencji społecznych, pracownika, który umie korzystać ze źródeł informacji, komunikować się z innymi, potrafi dokonać analizy i syntezy informacji. Wróćmy jeszcze do projektów POKL. Jakie widzi pan ujemne strony oddziaływania na system edukacji poprzez środki unijne?**

Dominik Patora: Trochę trudno mówić mi o minusach, tym bardziej, że jestem zwolennikiem i orędownikiem tej pomocy, zwłaszcza Europejskiego Funduszu Społecznego. A to, co nie do końca „wyszło”, to niekiedy brak profesjonalizmu niektórych firm, które prowadziły szkolenia. System ubiegania się o środki europejskie był tak skonstruowany, żeby dać możliwość starania się o nie jak najszerzej

grupie odbiorców. Zdarzyły się, na szczęście nieczęsto, sytuacje, gdy firmy ubiegające się o środki nie były do końca przygotowane kadrowo i finansowo, i szukały potem – tu przytoczę określenie z branży budowlanej – tak zwanych podwykonawców.

**Janusz Moos: Niebawem otworzą się nowe możliwości związane z kolejnym rozdaniem środków unijnych w latach 2014-2020, podsumujmy więc dotychczasowe działania POKL.**

Dominik Patora: Jeśli chodzi o edukację, najważniejszy był Priorytet IX, Ponad 6 tysięcy osób uczestniczyło w kształceniu – jak to dawniej określano – ustawicznym, czyli mówiąc dzisiejszym językiem w uczeniu się przez całe życie. Ponad 5 tysięcy nauczycieli podniosło swoje kwalifikacje. Uważam, że jest to wielki sukces POKL. Kolejna duża grupa objęta wsparciem to dzieci w wieku przedszkolnym. Ze wsparcia skorzystało 11 tysięcy przedszkolaków i 199 placówek w województwie łódzkim. Warto podkreślić, że jeśli chodzi o projekty rozwojowe to wsparcie otrzymał 858 szkół: podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, w tym szkół zawodowych.

**Janusz Moos: Pański departament wyróżnia się w skali kraju...**

Dominik Patora: My od roku 2011 jesteśmy w czołówce, czasami na pierwszym, czasami na drugim miejscu w alokacji, kontrakcji i co najważniejsze certyfikacji jeśli chodzi o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Przedawaliśmy zarówno jeśli chodzi o wyłanianie potencjalnych beneficjentów, jak i później prawidłowe rozliczanie, certyfikowanie tych środków, czyli zabezpieczenie, że nikt tych środków już nie odbierze. Jako jedni z pierwszych wydaliśmy pulę pieniędzy, która była przeznaczona na nasze województwo. Przedujemy też w kategorii zatwierdzania wniosków o płatność.

**Janusz Moos: Zawsze chciałem, a dziś mam okazję serdecznie panu pogratulować, bo wiemy, że departament, którym pan kieruje, odnosi wielkie sukcesy i na różnych konferencjach krajowych podawane są te właśnie informacje, które świadczą o pracach na rzecz skutecznego rozwoju naszego regionu. Wydajemy katalog dobrych praktyk w łódzkich szkołach i duża liczba tychże dobrych praktyk wiąże się z uczestnictwem w projektach. Również w czasopiśmie „Dobre Praktyki” publikujemy ciekawe tego**

**przykłady. Tak więc jesteśmy żywo zainteresowani sprawami, które stanowią treść naszej rozmowy.**

Dominik Patora: Dziękuję, panie dyrektorze w imieniu swoim i pracowników, z którymi mam przyjemność współpracować i przy okazji muszę podkreślić, że nie jest to sukces tylko nasz, jest to sukces przede wszystkim beneficjentów. Nasza praca nie miałaby sensu, gdybyśmy nie współpracowali z beneficjentami. Należą się również słowa uznania dla Zarządu naszego województwa, bo zarówno nasz Marszałek jak i Marszałek Resortowy są świadomi wagi i funduszy unijnych jak i tego, co robimy wspólnie.

**Janusz Moos: W imieniu wszystkich beneficjentów też serdecznie dziękuję i dodam, że ilekroć pan Marszałek Marcin Bugajski omawia na różnych spotkaniach kwestie związane z wykorzystaniem środków unijnych na rzecz edukacji, odbieram to z dużą emocją. Panie dyrektorze, co w przyszłości?**

Dominik Patora: Choć mamy wytyczone pewne trendy, to na tym etapie trudno jeszcze wdawać się w szczegóły. EFS będzie teraz częścią większego monolitu, zajmującego się zarówno projektami „twardymi”, jak i „miękkimi”. Myślę, że między takimi istotnymi elementami jak depopulacja, walka z wykluczeniem społecznym, czy zdrowie, bardzo dużą rolę będzie nadal odgrywać edukacja. My, którzy zajmowaliśmy się pisaniem nowego programu i wspomniany wcześniej Zarząd Województwa – widzimy konieczność wspierania edukacji, widzimy w tym przyszłość. Należy efektywnie wykorzystywać środki na kształcenie i doskonalenie przyszłych kadr, bo pamiętajmy, że pomoc unijna nie będzie trwała wiecznie. Gdy skończą się dofinansowania unijne, musimy mieć już na tyle wykształcone kadry i na tyle innowacyjne pomysły, żebyśmy nie zwalniali, żeby gospodarka dalej się rozwijała, żebyśmy byli konkurencyjni, żebyśmy mieli jak najmniej bezrobotnych, żebyśmy wreszcie umieli szybko się przekwalifikowywać i zaistnieć na rynku pracy – co wiąże się z edukacją, gdyż wszystkie te zagadnienia leżą blisko szeroko pojętej edukacji i dlatego wsparcie tego właśnie obszaru jest niezbędne.

**Janusz Moos: Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę. Życzę panu dyrektorowi i poprzez pańską osobę zarządowi, który zajmuje się sprawą rozdania środków unijnych, wszelkiej pomyślności w nowym, 2014 roku.**

# Technik to brzmi dumnie



Andrzej Wiśniewski



Piotr Pastusiak

**Andrzej:** Od dziecka fascynowała mnie technika, zwłaszcza elektrotechnika i elektryka, duża tu zasługa mojego Taty. W domu rodzinnym zawsze miałem pod ręką czasopisma techniczne, takie jak Młody Technik, Horyzonty Techniki, Horyzonty Techniki dla Dzieci, Kalejdoskop Techniki, ABC Techniki. Tato dbał także o to, abym miał dostęp do różnych książek popularyzujących technikę i majsterkowanie. Takie a nie inne zainteresowania zdecydowały o mojej drodze zawodowej. Ukończyłem Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Łowiczu, uzyskując tytuł technika elektryka, a następnie studiowałem na Wydziale elektrycznym Politechniki Łódzkiej. Przez wiele lat pracowałem jako inżynier elektryk, poszerzając swoje zainteresowania techniczne o informatykę. Różne koleje losu sprawiły, że od dłuższego już czasu zajmowałem się głównie informatyką, nie zapominając wszakże o zainteresowaniach elektroniką czy krótkofalarstwem.

**Piotr:** Odkąd sięgam pamięcią, zawsze pociągały mnie nauki przyrodnicze. W zasadzie zaszczerpił mi to mój ojciec, pokazując mi w pewną pogodną, rozgwieżdżoną noc najbardziej charakterystyczne gwiazdozbiory. Od tego momentu połknąłem bakcyła wiedzy. Z upodobaniem czytałem „Kalejdoskop Techniki”, „Młodego Technika” czy „Horyzonty Techniki”. Dodatkowo wzmagało głód wiedzy uczestnictwo w zajęciach koła astronomicznego w Łódzkim Pałacu Młodzieży prowadzone przez dr hab. W. Tkaczyka z UŁ (nawiasem mówiąc przyszłego promotora mojej pracy magisterskiej). Studiowałem fizykę doświadczalną jednak, jak twierdzą niektórzy moi przyjaciele, jestem „człowiekiem renesansu”. Następnie z powodów obiektywnych zostałem informatykiem-sieciowcem, jednak nadal pielęgnuję dawne pasje. Niewątpliwym wpływem na to miało poznanie Andrzeja.

Kiedy rozpoczynaliśmy pracę nauczycieli przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19 imienia Karola Wojtyły w Łodzi nie spodziewaliśmy się, że w naszym życiu rozpocznie się nowy, fascynujący rozdział. Stało się to dla nas jasne w momencie, gdy bliżej poznaliśmy historię szkoły sięgającą do lat sześćdziesiątych XIX wieku, czasów, gdy Łódź stawała się Ziemią Obiecaną.

Zajęcia lekcyjne, rozmowy prowadzone z młodzieżą oraz z nauczycielami przedmiotów zawodowych, doprowadziły nas oraz naszych kolegów do wniosku, że w chwili obecnej podstawy programowe przedmiotów zawodowych oraz ich zakres skupia się przede wszystkim na umiejętnościach *stricte* zawodowych, skupionych tylko i wyłącznie na profilowym zawodzie. Powoduje to, że absolwent technikum wykazuje braki w zakresie szeroko rozumianej kultury technicznej. Brakuje mu umiejętności projektowania, analizowania, wykonywania oraz testowania rozwiązań typowo technicznych, koniecznych naszym zdaniem do sprostania wyzwaniom XXI wieku. Jako najbardziej rażące przykłady takich braków można wymienić całkowity brak umiejętności posługiwania się narzędziami technicznymi, czytania rysunku technicznego i szeroko rozumianego projektowania. Jest to skutek realizowanych na lekcjach w szkole wcześniej wspomnianych podstaw programowych oraz braków w wykształceniu ogólnym z zakresu przedmiotów ścisłych, zwłaszcza matematyki i fizyki. Szukaliśmy zatem sposobu, aby umożliwić młodzieży uzupełnienie tychże braków. Stwierdziliśmy, że najlepiej byłoby zaproponować im cykl zajęć dodatkowych w postaci pozalekcyjnego koła zainteresowań, które nazwaliśmy *Summa Technologiae Klub Kultury Technicznej*.

Jego podstawowymi celami są: podniesienie ogólnotechnicznej kultury uczniów, rozwinięcie zainteresowań ogólnotechnicznych, a także pomoc w samoakceptacji – uczeń technikum wbrew rozpowszechnionej opinii nie jest kimś gorszym, mniej zdolnym. A trzeba podkreślić, że taki stereotyp pokutuje w społeczeństwie, chociaż widać już niewielką zmianę na lepsze.

Tematyka zajęć obejmuje zagadnienia:

1. Nieco filozofii, czyli co to jest technika i do czego służy?
2. Jestem (będę) technikiem – co to znaczy?
3. Technologiczne co nieco, czyli:
  - a. do czego służy młotek – jak dobrać i posługiwać się różnymi narzędziami?
  - b. w płataninie kresek – umiem czytać rysunek techniczny, maszynowy, budowlany, elektryczny;
  - c. trochę techniki i człowiek się gubi, czyli jak działają różne urządzenia techniczne;
  - d. potyczki technologiczne, czyli chcę coś zbudować – co, z czego i jak?
4. Elektronika nie tylko dla informatyków, czyli podstawowe układy cyfrowe i analogowe.
5. DIY, czyli sami tworzymy – praktyczne próby zbudowania różnych urządzeń, np. elektronicznych.

Zajęcia Klubu Kultury Technicznej planowaliśmy rozpocząć z początkiem roku szkolnego 2011/2012. W tak zwanym międzyczasie zrodził się „szalony” pomysł zorganizowania imprezy propagującej technikę wśród uczniów.

Pomysł ten „przyoblekł się w ciało” i 1 czerwca 2011 roku zamiast tradycyjnych obchodów Dnia Dziecka zorganizowaliśmy Piknik Techniczny z Informatyką+. Impreza miała charakter festynu i kiermaszu techniczno-naukowego. W ramach pikniku wygłoszone zostały krótkie wykłady popularnonaukowe prowadzone przez zaproszonych gości oraz naszych nauczycieli.



Utworzyliśmy też mini-muzeum techniki prezentujące rozwój technologii na przestrzeni lat. Młodzież nie tylko naszej szkoły (piknik miał charakter imprezy otwartej) miała okazję uczestniczyć w pokazach robotów, łączności krótkofalarskiej, zajęciach fotograficznych, chemicznych, informatycznych, plastycznych, z astrofotografii, telefonii komórkowej, poznać sprzęt strażacki i broń pneumatyczną. Była okazja do skorzystania z porady weterynarza. Przedstawiono też możliwości innowacyjnego włókiennictwa, takie jak, strój strażaka z tekstronicznym systemem monitorowania funkcji życiowych, tekstylna sensoryczna reagująca na zmianę temperatury, nitki elektroprowadzące, odzież specjalistyczna na wyprawy wysokogórskie z systemem aktywnej termoregulacji. Ciekawe pokazy zaprezentowała Straż Miejska: zademonstrowała fotoradar, znakowała rowery. Podziwiać też można było skuteczność psa wykrywającego narkotyki. Straż Graniczna zademonstrowała działanie robota pirotechnicznego. W trakcie pikniku przeprowadzone były konkursy popularnonaukowe z nagrodami. Ukoronowaniem imprezy był koncert zespołów muzycznych i wspólny grill.

Tak jak już wcześniej wspominaliśmy, od września 2011, rozpoczęliśmy zajęcia pilotażowe Klubu Kultury Technicznej. Spośród przedstawionej wyżej tematyki zajęć na początek zdecydowaliśmy się poprowadzić zajęcia w dwóch grupach tematycznych:

– **Ty i elektronika**, czyli elektrotechnika i elektronika nie tylko dla informatyków – podstawowe układy cyfrowe i analogowe, teoria i praktyka.

– **W płataninie kresiek** – umiem czytać rysunek techniczny, maszynowy, budowlany, elektryczny, AutoCad – jak sporządzić rysunek techniczny z pomocą komputera

Zajęcia prowadziliśmy zamiennie: w jednym tygodniu Piotr wprowadzał młodych adeptów techniki w zawiłości rysunku technicznego i jego wykonywania przy pomocy komputera, w drugim zaś Andrzej wędrował z nimi po ścieżkach elektrotechniki i elektroniki, by wkrótce zacząć praktycznie montować proste, aczkolwiek zajmujące układy elektryczne i elektroniczne. Już pierwsze zajęcia



II Forum Młodych Techników

z młodzieżą, ich zaangażowanie, dociekle nieraz bardzo „kłopotliwe” pytania utwierdzają nas, że wstrzeliliśmy się w zapotrzebowanie przyszłych techników. Co więcej, dzięki naszym działaniom udało się wprowadzić zajęcia Klubu do realizowanego przez naszą szkołę projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Umożliwiło to realizację zajęć klubowych w szerszym wymiarze godzin w 2012 r.

Kolejnym „szalonym” pomysłem było zorganizowanie Forum Młodych Techników, konferencji dla uczniów techników i gimnazjów naszego województwa. Jej celem jest wymiana informacji o ciekawych projektach wykonywanych przez uczniów i dotyczących szeroko pojętych nauk technicznych i ścisłych, także w zakresie nauki zawodu w szkole na zajęciach obowiązkowych, dodatkowych (np. kół zainteresowań) oraz w domu – realizacja własnych pasji, zainteresowań, hobby. Formuła konferencji zakładała, że to uczniowie będą autorami wystąpień, prezentujących ich fascynacje techniką bądź naukami ścisłymi. I Forum Młodych Techników odbyło się 25 stycznia 2012 roku w sali konferencyjnej ZSP nr 19 w Łodzi. Honorowy patronat nad Forum objął Prezes Łódzkiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo – Technicznych NOT, profesor Mirosław Urbaniak. Zaprezentowane przez młodych techników (najmłodszy miał dopiero co ukończone 11 lat) urządzenia oraz konstrukcje budziły wśród wszystkich uczestników Forum duże zainteresowanie tym bardziej, że większość konstrukcji była innowacyjna, charakteryzowały się bardzo starannym

wykonaniem, a ich twórcy udowodnili, że są pasjonatami techniki. Nie było wątpliwości, że obie imprezy: Piknik i Forum będą kontynuowane w następnych latach. Zorganizowane w kolejnych latach II i III Piknik Techniczny oraz II Forum Młodych Techników również cieszyły się dużym zainteresowaniem, a prezentowane na II Forum konstrukcje wzbudzały powszechny zachwyt.

Co sprawia, że zostają technikiem?

Po pierwsze trzeba mieć WYOBRAŹNIĘ – bez niej i marzeń o lepszym świecie nie wiedzielibyśmy, czym warto się zajmować. Po drugi niezbędny jest ROZUM – aby zrozumieć otaczający nas świat i nasze miejsce na ziemi. Muszę także nauczyć posługiwać się JĘZYKIEM – bo to umożliwi porozumiewanie się ludzi ze sobą, ludzi z maszynami. Do tego potrzebny jest CZAS, czasem dużo czasu – bo czas wszystko zmienia. I wreszcie, co może być najważniejsze, trzeba mieć MARZENIA, gdyż jak śpiewa Don Kichot w musicalu „Człowiek z La Mancha”:

*Śnić sen, najpiękniejszy ze snów, [...] Iść tam, gdzie nie dotarłby nikt. [...] Iść wciąż, aby sięgnąć do gwiazd. To jest mój cel – dosięgnąć chcę gwiazd, Choć tak beznadziejnie daleki ich blask. Właśnie to posłannictwa jest sens, [...] Wciąż iść, aby sięgnąć do gwiazd!*

Stanisław Lem, mój ulubiony autor, w jednej ze swych pierwszych powieści „Astronauci” tak zwraca się do młodych entuzjastów techniki: *Szukać nowych zjawisk i odkrywać rządzące nimi prawa — w tym cały sekret geniuszu jednostki i postępu ludzkiego. [...] Nigdy nie zadowalać się zrobionym, zawsze iść dalej. [...] Nigdy nie podziwiać własnych pomysłów. [...] Nigdy się nie uspokajać, bić we własne teorie z taką siłą, żeby runęło wszystko, co nie jest w nich prawdą.*

I tak już całkiem na koniec jakże pokrzepiające motto z nowego logo Młodego Technika: **Ciekawi świata są zawsze młodzi.**

Przed nami planowane na 15 stycznia 2014 roku III Forum Młodych Techników.

Zapraszamy!

*Andrzej „Wiśnia” Wiśniewski  
Piotr „Xal” Pastusiak  
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19  
im. Karola Wojtyły w Łodzi*



Zajęcia Klubu Kultury Technicznej



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19 w Łodzi

## WYCHOWAWCA ROKU 2013

Trudno powiedzieć dlaczego właśnie ja. Byłam wychowawczynią klasy 3s o profilu teatralno-filmowym w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19 w Łodzi. Był majowy poranek, kiedy zadzwonił telefon i dziennikarz łódzkiej gazety poinformował mnie, iż moja klasa nominowała mnie do tak nobilitującego tytułu. Byłam wzruszona! Myślę, że zwyczajność, mozolna walka z problemami dnia codziennego, promienny uśmiech i wieczny optymizm zdecydowały o moim sukcesie. Zawsze starałam się odnaleźć w każdym uczniu jego predyspozycje i talenty, dostrzec wyjątkowość i niepowtarzalność.

Jestem nauczycielem wiedzy o kulturze. W swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej stosuję metody związane z teatrem, co pozwoliło mi zdobyć pierwsze miejsce w konkursie na najlepszy scenariusz lekcji w województwie łódzkim w ramach akcji *Dotknij Teatru*, a na IX Przeglądzie Inicjatyw Edukacyjnych zdobyłam II miejsce z projektem zatytułowanym *Z Teatrem na Ty*.



Spektakl „Jak zostać dziełem sztuki”  
dwa wyróżnienia aktorskie na  
Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych

Tych małych sukcesów zawodowych było więcej, trudno je wszystkie wymienić. Dla mnie jednak najważniejszy jest tytuł Wychowawcy Roku 2013, ponieważ to uczniowie

mnie do niego nominowali. Zdać egzamin w oczach uczniów to najtrudniejsza z prób, jakiej może zostać poddany nauczyciel.

Na deskach szkolnego Teatru Pigwa spędzaliśmy każdą wolną chwilę. Stworzyliśmy autorskie spektakle, takie jak *Być dziełem sztuki*, *Zegarmistrz*, *Ogon Jaszczurki*, które zdobywały nagrody na ogólnopolskich i wojewódzkich festiwalach teatralnych. Za *Zegarmistrza* zdobyliśmy nagrodę główną na VI Wojewódzkim Festiwalu Chrześcijańskich Form Teatralnych w 2012 r., natomiast ten rok przyniósł wyróżnienie za spektakl *Ogon Jaszczurki* podczas XXXI Ogólnopolskich Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych w Łodzi. Byliśmy jedynym łódzkim teatrem, który zakwalifikował się do finału Konfrontacji Teatralnych. Redaktor Krystyna Piaseczna towarzyszyła nam z kamerą przez cały czas trwania festiwalu. Tworzyliśmy oprawę artystyczną i pod koniec kwietnia mieliśmy okazję zaprezentować nasz spektakl na deskach Teatru Studyjnego w Łodzi. Reportaż pod tytułem „Ogon Jaszczurki” wyemitowała TVP Łódź.

Chęć ciągłego doskonalenia własnych umiejętności spowodowała, iż ukończyłam w tym roku kurs medialno-dziennikarski organizowany przez Telewizję Toya i zostałam współautorką reportażu „Namalowani”, opowiadającym o łódzkich artystach tworzących graffiti.

Uczyłam młodzież, co to znaczy mówić do innych i tego, że razem możemy więcej niż każdy osobno. Tworzyliśmy przedstawienia i happeningi, które prezentowaliśmy w przedszkolach, domach spokojnej starości i w bibliotece, na spotkaniach z seniorami. Pokazywałam jak ważni są inni i jak wiele możemy się od nich nauczyć. Tworzyliśmy zgrany zespół, umiejący ze sobą współpracować. Szkoła stała się dla nich i dla mnie drugim



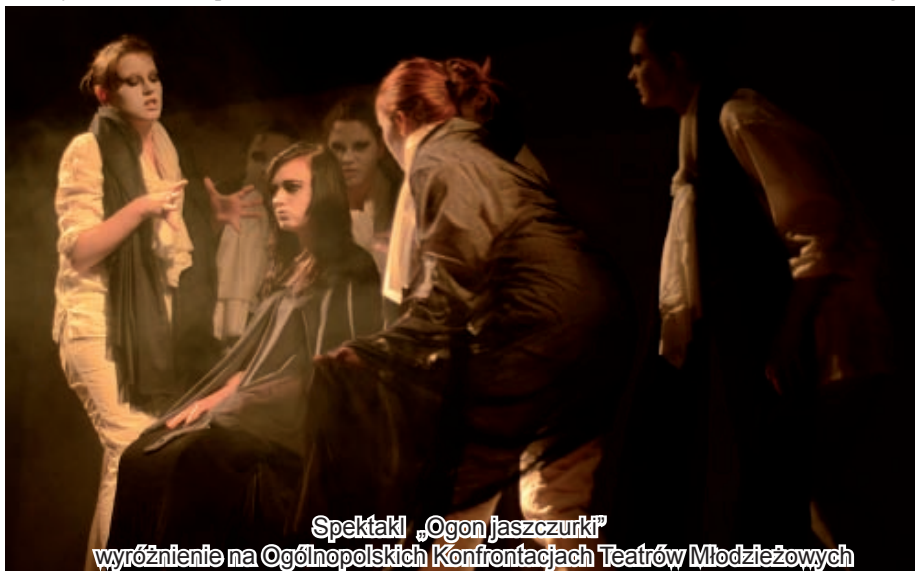
Spektakl „Zegarmistrz”  
pierwsze miejsce na Festiwalu  
Chrześcijańskich Form Teatralnych

domem, gdzie zgłębialiśmy wartość sztuki. Stała się miejscem, w którym uczyliśmy się tworzyć nasz wspólny głos w dyskusji o świecie, który jest dookoła. Chciałam, aby byli szczęśliwi i wyrosli na dobrych, wartościowych ludzi. Nie brakowało przeciwności losu, małych porażek i wielkich sukcesów, jednak zdołaliśmy poradzić sobie z każdym nowym wyzwaniem, które przyniósł nam los.

Nasza wspólna przygoda zaczęła się właśnie tu - przy ulicy Żeromskiego 115. Nie mogłam uwierzyć, że to nie sen na jawie. Osiągnęliśmy sukces, kiedy zdobyłam tytuł Wychowawcy Roku 2013. Potem były telefony z gratulacjami, wypełniona po brzegi skrzynka na facebooku i wizyta w Pałacu Prezydenckim. Zostały wspomnienia i pytanie jak dalej żyć, aby nie zawieść rozbuchanych oczekiwań. Postanowiłam się nie zmieniać. Mam nadzieję, że zarażam moich uczniów swoją pasją do teatru i przekonałam, że prawdziwa świętość człowieka zaczyna się od codziennego uśmiechu i zwykłego, prozaicznego „Witam Was!” – tak oczywistego, że aż niezwykłego. Dla mnie praca w szkole to rodzaj powołania, które staram się wypełniać z prawdziwym oddaniem, to misja mojej egzystencji, to wiara, że słowa mają moc, które zmieniają niejednego z nas.

W czerwcu 2013 otrzymałam Świadectwo Oryginalności przyznawane przez Klub Nauczyciela w Łodzi i list gratulacyjny od Pani Prezydent Hanny Zdanowskiej.

Dominika Walicka



Spektakl „Ogon Jaszczurki”  
wyróżnienie na Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych

## Praca edukacyjno-terapeutyczna z dzieckiem autystycznym

# Zajęcia otwarte w Zespole Szkół Specjalnych Nr 4 w Łodzi

Z inicjatywy Ośrodka Zarządzania w Edukacji Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, w ramach działań Forum Dyrektorów Szkół Specjalnych rozpoczął się cykl zajęć otwartych dla zainteresowanych dyrektorów, nauczycieli i pedagogów, prezentujących model pracy z uczniem niepełnosprawnym (w rozumieniu prawa oświatowego).

14 listopada 2013 roku w Zespole Szkół Specjalnych nr 4 dyrektor Maria Pielas podjęła się trudnej ze względu na specyfikę niepełnosprawności organizacji zajęć otwartych dla nauczycieli łódzkich szkół i przedszkoli pracujących z dziećmi autystycznymi, przede wszystkim dla nauczycieli placówek ogólnodostępnych.



Zespół Szkół Specjalnych nr 4 od wielu lat specjalizuje się pracy z dziećmi z tego rodzaju niepełnosprawnością. Obecnie w placówce (na 28 oddziałów dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie) zorganizowanych jest 13 oddziałów dla dzieci z autyzmem, w których uczy się 43 uczniów od grup przedszkolnych po gimnazjum. Ponadto 27 dzieci objętych jest opieką w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju.



Dzieci uczą się w niewielkich czteroosobowych zespołach, pracują z nimi doświadczeni specjaliści – pedagodzy specjaliści, logopedzi, rehabilitanci, terapeuci integracji sensorycznej. Programy terapeutyczne opracowywane są w oparciu o wieloprofilową diagnozę funkcjonalną. W pracy z uczniami wykorzystywane są psychopedagogiczne metody wspierania rozwoju, m.in. elementy metody werbotonalnej, metoda Handle, M. i Ch. Knilla, E. Schoplera, stymulacji mono i polisensorycznej, elementy metody Montessori i metody behawioralnej, ośrodków pracy, alternatywne metody komunikacji ACC, metoda symultaniczno-sekwencyjna nauki czytania, stymulacja audio-psycho-lingwistyczna metodą A. Tomatisa. W placówce mieszczą się pracownie terapii logopedycznej, w jednej z nich prowadzone są również zajęcia metodą Tomatisa, gabinet zajęć korekcyjno – kompensacyjnych, dwie sale integracji sensorycznej, sala stymulacji polisensorycznej oraz sala gimnastyczna, a także wyposażona w nowoczesny sprzęt sala wczesnego wspomaganie rozwoju.

Edukacja uczniów z autyzmem wymaga, ze względu na złożoność objawów niepełnosprawności nie tylko dogłębnej wiedzy psychopedagogicznej, ale równie ważne jest stworzenie właściwych warunków pobytu dziecka w szkole



z wielu względów wynikających z zaburzenia interakcji społecznych, trudności z podporządkowaniem się zasadom panującym w klasie, zaburzeń komunikacji, trudności w rozumieniu poleceń, echolalii, dosłowności i innych.

Uczniowie prezentują nietypowe zachowania, które mogą być trudne do zaakceptowania przez uczniów w zespole klasowym, takie jak przywiązanie do rutyny i schematów, stereotypie, autosymulacje.

Wiele problemów w pracy z uczniami autystycznymi przedstawili na spotkaniu specjaliści prowadzący zajęcia. Problemy te często wynikają z braku akceptacji i zrozumienia otoczenia dziecka autystycznego, ale również często z braku wiedzy o problemach związanych z funkcjonowaniem osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

Po zajęciach nauczyciele uczestniczący w obserwacji lekcji mieli możliwość na spotkaniu ze specjalistami (logopedami, psychologami, terapeutami) uczestniczyć w zajęciach warsztatowych pozwalających skonfrontować swoje doświadczenia z wiedzą o autyzmie.

Dziękując Dyrekcji i specjalistom Zespołu Szkół Specjalnych nr 4 wyrażamy nadzieję i wierzymy głęboko, że rozpoczęty cykl zajęć, wymiana doświadczeń i wiedzy podniesie kompetencje nauczycieli pracujących z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Kolejne zajęcia otwarte, prezentujące pracę z uczniami z uszkodzonym wzrokiem zorganizowane będą w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 6 w Łodzi przy ulicy Dziewanny.

*Jolanta Wojciechowska*

## OBSERWATORIUM RYNKU PRACY DLA EDUKACJI

# Zapotrzebowanie kadrowe firm z Łodzi na pracowników w wieku 50-60 lat oraz 60+

CYKL ARTYKUŁÓW  
EDUKACJA A RYNEK PRACY



Niniejszy artykuł przedstawia wybrane wyniki badania ankietowego *Zapotrzebowanie kadrowe firm z Łodzi na pracowników w wieku 50-60 lat oraz 60+*, które przeprowadzone zostało przez Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Projekt jest o tyle istotny, iż stanowi istotne rozszerzenie zakresu działalności badawczej Obserwatorium. Jakkolwiek bowiem koncentruje się on na problematyce rynku pracy, to po raz pierwszy, głównym przedmiotem zainteresowania stali się pracownicy o wieloletnim doświadczeniu zawodowym, a nie osoby dopiero co wchodzące na rynek pracy. Można zatem powiedzieć, że realizacja tego przedsięwzięcia uzupełnia tematykę zagadnień, którymi od kilku lat zajmuje się Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji, a więc problem zapotrzebowania kadrowego pracodawców regionu łódzkiego.

## Główne założenia projektu

Obok głównego celu projektu, jakim było ustalenie planów zatrudnieniowych pracodawców w odniesieniu do pracowników w wieku 50+, zrealizowany projekt pozwolił także odpowiedzieć na kilka dodatkowych, ale jednocześnie, kluczowych pytań.

Po pierwsze, przeprowadzone badanie pozwoliło sprawdzić czy łódzkie firmy zatrudniają pracowników w wieku 50+ oraz gdzie (w jakich sektorach, branżach gospodarki) to zatrudnienie występuje najczęściej, a gdzie jest mniej znaczące bądź nawet incydentalne.

Po drugie, badanie pozwoliło na określenie poziomu zadowolenia pracodawców z pracy pracowników w wieku 50+, w rozbiciu na dwie podkategorie wiekowe, to jest pracowników w wieku 50-60 lat oraz pracowników w wieku 60+. Ponadto pracodawcy dokonali oceny i charakterystyki pracowników z obu badanych podgrup.

Po wtóre, zrealizowany projekt pozwolił odpowiedzieć na pytanie: Czy w badanych firmach występuje proces przekazywania wiedzy i umiejętności przez starszych pracowników młodszymi i mniej doświadczonymi współpracownikami oraz jakiego rodzaju czynności są wykonywane przez starszych pracowników w celu realizacji tego zadania.

## Charakterystyka ogólna badanych firm

Jeśli chodzi o strukturę badanych firm ze względu na wielkość zatrudnienia, to większość próby (48,3%) stanowiły mikroprzedsiębiorstwa. Firmy większe, tj. zatrudniające co najmniej 10 osób stanowiły 43,3% badanej próby. W zdecydowanej większości były to

firmy zatrudniające od 20 do 50 pracowników, a 3 spośród badanych firm zatrudniały w momencie badania powyżej 50 osób. Przedstawiciele 5 firm nie udzieli odpowiedzi na pytanie o wielkość zatrudnienia.

Dzięki danym dotyczącym przynależności firmy do sekcji PKD możliwe było określenie rodzaju sektora, w którym firma funkcjonuje. Zdecydowana większość firm (niemal 17 badanych podmiotów), to przedsiębiorstwa związane z różnymi rodzajami usług. Pozostałe 25% badanych firm przynależy do sektora przemysłowego.

Ciekawych informacji dostarczają także dane dotyczące roku powstania firmy. Najwięcej, gdyż 28 firm (46,7%), to przedsiębiorstwa, które powstały w latach 1990 - 2000. Tylko 10 firm (16,7%), to firmy, które powstały jeszcze przed transformacją ustrojową, a 17 spośród badanych podmiotów, to przedsiębiorstwa dość młode, tzn. funkcjonujące na rynku nie dłużej niż od 2001 roku.

Kolejny aspekt, na który warto zwrócić uwagę, to wskazanie zasięgu prowadzonej przez firmę działalności. Okazuje się, że w zdecydowanej większości (około 70%), badane firmy funkcjonują na rynku ponadlokalnym, tj. na rynku wojewódzkim (15 firm, co stanowi 25% próby), na rynku krajowym (18 firm; 30% próby) oraz rynku międzynarodowym (8 firm, co stanowi 13,3% próby). Na lokalny zasięg działalności, ograniczony do gminy bądź powiatu, wskazało natomiast 19 firm (tj. około 32% próby).

Ostatnim analizowanym aspektem, pozwalającym na charakterystykę struktury badanych firm, jest profil prowadzonej przez przedsiębiorstwo działalności. Jak wynika z deklaracji respondentów, najwięcej firm, to przedsiębiorstwa prowadzące działalność usługową (40%) i handlową (20%), a następnie handlowo-usługową (13,3%). Na produkcyjny profil działalności wskazało 3 respondentów. Kilku kolejnych badanych zaklasyfikowało swoje firmy jako produkcyjno-usługowe bądź produkcyjno-handlowo-usługowe.

## Osoby w wieku 50+ na rynku pracy.

### Główne ustalenia badawcze

Jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań, większość firm objętych ankietowa-

niem, to przedsiębiorstwa zatrudniające osoby w wieku 50+. Respondenci zapytani o to, czy ich firmy zatrudniają osoby powyżej 50 roku życia, w zdecydowanej większości odpowiedzieli twierdząco (43 podmioty spośród 60 badanych). Pozostałe 17 badanych firm nie zatrudnia natomiast osób w wieku 50+.

Dookreśleniu wyników badań w analizowanym zakresie służy ukazanie liczby badanych firm zatrudniających i nie zatrudniających pracowników w wieku 50+, według jednego z trzech sektorów działalności (rolnictwo, przemysł, usługi).

Spośród 14 firm prowadzących swoją działalność w sektorze przemysłu, aż 12 zatrudnia pracowników w wieku 50+. Jeśli chodzi o firmy z szeroko pojętego sektora usługowego, to pracowników pięćdziesięcioletnich i starszych zatrudnia 30 z 44 badanych firm przynależących do tego sektora. Tak więc, jak można zauważyć, zatrudnianie osób doświadczonych zawodowo jest powszechną praktyką pracodawców funkcjonujących na łódzkim rynku pracy, przy czym, w sektorze przemysłowym zatrudnienie osób w wieku 50+ jest niemal powszechne, zaś w przypadku sektora usług, sytuacja ta jest zdecydowanie bardziej zróżnicowana.

Analiza przeprowadzonych badań uwzględniająca wiek zatrudnianych pracowników z grupy 50+ wskazuje, że badane firmy zdecydowanie częściej zatrudniają osoby nie starsze niż sześćdziesięcioletnie (podkategoria wiekowa 50-60 lat). Okazuje się, że spośród 43 firm zatrudniających pracowników w wieku 50+, aż 41 (co stanowi ponad 95% wszystkich firm zatrudniających pracowników w wieku 50+) zatrudnia osoby w przedziale wieku 50-60 lat, a tylko 16 firm (37,2% wszystkich firm zatrudniających pracowników w wieku 50+) deklaruje zatrudnienie osób starszych niż sześćdziesięcioletnie.

Jeśli chodzi o rodzaj umowy, na podstawie której pracodawcy zatrudniają u siebie pracowników w wieku 50-60 lat, jak i pracowników w wieku 60+, to najczęściej zatrudniani są oni w badanych firmach na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony. W przypadku pracowników w wieku 50-60 lat taką formę zatrudnienia stosuje 43% firm, a w przypadku pracowników w wieku powyżej 60 lat blisko 48% firm. Często stosowaną formą zatrudnie-



nia są także umowy na czas określony. Z możliwości tej korzysta niemal 30% firm zatrudniających pracowników w wieku 50-60 oraz 21,8% firm, które zatrudniają pracowników w wieku powyżej 60 lat.

Warto podkreślić, że firmy stosują także inne formy zatrudniania. Najczęściej są to umowy-zlecenia. W przypadku firm zatrudniających pracowników w wieku 50-60 lat z tej formy zatrudnienia korzysta około 17% firm, a w przypadku firm zatrudniających pracowników w wieku 60+, z formy umowy zlecenia korzysta ponad 30% badanych firm. Nieco rzadziej pracownicy w badanych przedsiębiorstwach zatrudniani są na podstawie umów o dzieło lub samozatrudnienia.

W przypadku firm zatrudniających pracowników w wieku 50-60 lat, w większości przypadków (32 firmy, czyli 78% spośród firm zatrudniających pracowników w tym wieku), pracownicy zatrudniani są w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto niemal 27% spośród firm zatrudniających pracowników w wieku 50-60 lat zatrudnia pracowników w tym wieku na pół etatu, a kolejne 14,5% firm w innym niepełnym wymiarze czasu pracy. W przypadku firm zatrudniających pracowników w wieku 60+, rozkład wyników przedstawia się nieco inaczej. W pełnym wymiarze czasu pracy, pracowników sześćdziesięcioletnich i starszych zatrudnia tylko 56% spośród tych firm, które w ogóle zatrudniają pracowników z tej podkategorii wiekowej (tj. 60+). Jednocześnie 37% badanych firm zatrudnia pracowników z tej podkategorii wiekowej na pół etatu, zaś 19% w innym, niepełnym wymiarze czasu pracy.

Jednym z ważniejszych bloków pytań przedstawionych respondentom, był ten dotyczący oceny pracowników w wieku 50+. Co ważne, oceniając pracowników w wieku 50-60 lat, wszyscy pracodawcy wyrazili zadowolenie z jakości zadań wykonywanych przez zatrudnione u nich osoby w tym wieku. Na bardzo wysoki poziom zadowolenia wskazało 41,5%

badanych pracodawców, a na raczej wysoki - pozostałe 58,5% pracodawców. Poziom zadowolenia pracodawców z pracowników w wieku 60+, jest generalnie również wysoki. Na bardzo wysoki poziom zadowolenia z jakości zadań wykonywanych przez te osoby wskazuje 43,8% badanych pracodawców, natomiast o raczej wysokim poziomie zadowolenia mówi 37,5% respondentów. Dwóch spośród szesnastu pracodawców, którzy zatrudniają osoby w wieku 60+ wskazuje, że są oni raczej niezadowolony z jakości pracy swoich pracowników. Tym, co w oczach pracodawców niezadowolonych z pracowników w wieku 60+ stanowi problem, jest niedostosowanie technologiczne tych pracowników do obecnych wymagań (nie nadążanie za postępem technologicznym, w szczególności w zakresie technik komputerowych – obsługi komputera i znajomości programów).

W badaniu poproszono także pracodawców o dokonanie charakterystyk zatrudnionych u nich pracowników pięćdziesięcioletnich i starszych. Najczęściej pojawiającą się charakterystyką, za pomocą której pracodawcy opisują pracowników w wieku 50-60 lat, a także 60+ jest ta wskazująca na szanowanie przez nich pracy (po 26% określeń charakteryzujących pracowników). Ponadto, pracodawcy zwracają uwagę na dokładność tych grup pracowników. W większym stopniu charakterystyka ta dotyczy jednak pracowników w wieku 50-60 lat (24%) niż 60+ (15,6%). Przedstawiciele badanych firm zwracają także uwagę, że i jedni i drudzy pracownicy (w wieku 50-60 lat oraz 60+) pracują w wolniejszym tempie i wolniej przyswajają wiedzę niż pracownicy dużo młodszy (dwudziesto-trzydziestoletni). Tym, co zwraca uwagę, jest fakt, że w przypadku pracowników nieco młodszych (50-60 lat) jest to charakterystyka dużo rzadziej występująca (9,7% - pracują w wolniejszym tempie; 8,7% - wolniej przyswajają wiedzę) niż w przypadku pracowników w wieku 60+ (20,0% - pracują w wolniejszym tempie; 13,4% - wolniej przyswajają wiedzę).

Wśród określeń, które dość często pojawiają się w charakterystykach pracowników w wieku 50+ jest doświadczenie zawodowe. Aspekt ten stanowi w opinii pracodawców jeden z głównych walorów pracowników z kategorii 50+. Natomiast wśród kluczowych oczekiwań, które pracodawcy formułują w odniesieniu do pracowników w wieku 50+ należy wymienić: specjalistyczne umiejętności zawodowe, sumienność, dokładność i solidność wykonywanej pracy. W wielu wypowiedziach zwraca się ponadto uwagę na doświadczenie zawodowe i wiedzę oraz dyspozycyjność i punktualność jako kluczowe oczekiwania.

Niestety, jak pokazują wyniki zrealizowanych badań, wciąż dość rzadką praktyką w firmach są szkolenia międzypokoleniowe i to zarówno gdy chodzi o firmy zatrudniające pracowników w wieku 50-60 lat, jak i te za-

trudniające pracowników w wieku 60+. Żaden z badanych pracodawców zapytany o to, czy pracownicy w wieku 50+ zajmują się szkoleniem młodszych pracowników w jego firmie, nie odpowiedział, że jest to główne zadanie któregokolwiek z pracowników. W przypadku kilkunastu badanych firm, szkolenia takie mają miejsce, ale stanowią co najwyżej dodatkowe zajęcie starszych pracowników.

Na koniec warto odnieść się do problematyki planów zatrudnieniowych pracodawców, w szczególności w stosunku do badanej grupy. Niestety dane nie są tu zbyt optymistyczne - 42% spośród badanych firm jasno deklaruje bowiem, że nie planuje w okresie najbliższego roku przyjęć nowych pracowników, a niemal 53% firm nie jest w stanie jasno określić swojego stanowiska w tym zakresie. Ponadto, spośród 60 badanych firm tylko 4 (mniej niż 7%) deklaruje, iż w ciągu 12 kolejnych miesięcy, licząc od dnia badania, planuje przyjęcia nowych pracowników (bez względu na ich wiek), a tylko jedna spośród badanych firm utrzymuje, że na pewno w okresie najbliższych 12 miesięcy przyjmie do pracy osobę w wieku 50-60 lat (dwie kolejne firmy zakładają, że raczej powinny zatrudnić takich pracowników). Żadna z badanych firm nie deklaruje w sposób zdecydowany, że w dłuższej niż roczna, perspektywie czasowej będzie przyjmować do pracy pracowników w wieku 50+. Jednocześnie 6 pracodawców (10% badanych) raczej wskazuje na taką możliwość. Przyjęć nowych pracowników w wieku 50+ nie planuje 42% pracodawców, a 48% nie potrafi obecnie jasno wyrazić w tej kwestii swojej opinii.

Podsumowując, zaprezentowane w raporcie ustalenia badawcze wskazują na dość trudną sytuację osób w wieku 50+ (w szczególności osób reprezentujących podkategorię wiekową 60+) na rynku pracy. Tym, co zwraca uwagę, jest bardzo niski poziom deklaracji pracodawców odnośnie planowanego przez nich przyrostu zatrudnienia w najbliższym okresie (zarówno w czasie najbliższych 12 miesięcy, jak również w nieco dłuższej, ale przewidywalnej perspektywie czasowej).

Tym, co ponadto może budzić pewien niepokój jest brak w badanych firmach ukształtowanego systemu sukcesji wiedzy i umiejętności w relacji starszy (doświadczony) pracownik – pracownik młody. Fakt, iż o procesie szkolenia młodszych pracowników i wprowadzania ich w środowisko pracy mówi tak niewielu pracodawców, wskazuje na niewykorzystywanie przez badane firmy jednego z głównych potencjałów, którymi dysponują, tj. potencjału wiedzy i wieloaspektowego doświadczenia swoich pracowników. Stąd rzeczą o kluczowym znaczeniu wydaje się być wypracowanie modelu szkoleń międzypokoleniowych, który mógłby zostać implementowany w firmach naszego regionu.



# OŻYWIĆ RUTYNĘ

## czyli jak wzbogacić program szkolny o pasję i zaangażowanie uczniów i... nauczycieli

Konkurs historyczny i multimedialna forma – oto przepis na dzisiejsze młode pokolenie. Pierwszy etap konkursu o bohaterach AK, NSZ i WiN odbył się 18 listopada 2013 roku w XXIX LO na ul. Zelwerowicza 38/44 w Łodzi.

Do recepty na sukces należy dopisać odcienie od masowego charakteru przedsięwzięcia na rzecz kameralnej atmosfery i bliższych relacji z uczestnikami konkursu. W ten oto sposób osiem drużyn konkursowych przedstawiło jurorom swoje prezentacje filmowe i multimedialne poświęcone żołnierzom niepodległościowym okresu II wojny światowej oraz okupacji sowieckiej po 1944 r. Na ekranach mogliśmy zobaczyć m.in. kobiety podziemia niepodległościowego (np. gen. Elżbieta Zawacka), partyzantów (w których rolę wcielił się sami uczniowie), a także późniejszych obrońców Polski na różnych płaszczyznach: płk. Ryszarda Kuklińskiego czy prezesa IPN Janusza Kurtykę.

### Martyrologia – brzemie, którego nie trzeba dźwigać?

Utarło się w ostatnich dekadach polską martyrologię kojarzyć z polskimi klęskami, a nade wszystko ze straceńczością, niepotrzebnym przelewaniem krwi. Takie postrzeganie poświęcenia żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego pomija ważny aspekt: młodzież z lasów, z Wielkiej Dywersji, Małego Sabotażu trzymająca broń palną w rękę i młodzież na tajnych kompletach, zdobywająca piątki w przedwojennych dobrych szkołach i na uniwersytetach,

a także wykazująca się pracowitością dnia codziennego w warsztatach rzemieślniczych i na roli to wciąż ta sama młodzież. Do walki zbrojnej poszli ci, którzy w czasie pokoju charakteryzowali się dyscypliną i wytrwałością.

I tak oto Witold Pilecki był działaczem społecznym, innowacyjnym ziemianinem, poetą, dobrym mężem i ojcem; Jan Bytnar „Rudy” był wzorowym uczniem i harcerzem, nawet młodzieutka Danuta Siedzikówna „Inka” była posłusznym rodzicom i obowiązkom domowym dzieckiem. Martyrologia stała się więc w obliczu bezprecedensowych aktów ludobójstwa na „skrwawionych ziemiach” (za T. Snyderem) wyrazem sprzeciwu dla zagłady Żydów, Polaków, Ukraińców i wielu innych narodów; ale ta martyrologia nie wzięła się znikąd – była efektem wysokich norm moralnych, tych samych cech zintegrowania psychicznego, które w wolnej Polsce pozwalały stworzyć etos pracy (punktualność kolei, nawet pod boki frontu polsko-sowieckiego) i ambicje tworzenia udanych wielkich inicjatyw gospodarczych (złoty polski, Gdynia, Centralny Okrąg Przemysłowy). Czyż trzech kryptologów polskich łamiących kod enigmy (Rejewski, Zygalski, Różycki) wzięło się spoza polskiej tradycji czy właśnie z niej?

*Lecz jak zmartwychwstać mają ciałem  
kiedy są lepka cząstką ziemi*

Z. Herbert, *Guziki*

### Nareszcie lata pokoju

I tak jak bohaterowie oderwani, niczym legendarny Cyncynat, od codziennej pracy do walki i śmierci za ojczyznę, dziś powracają w pamięci młodego pokolenia jako wzór do rzetelnej pracy, do nowoczesności i profesjonalizmu. Stworzenie ośmiu prezentacji multimedialnych było poprzedzone poszukiwaniami, zbieraniem materiałów, burzą mózgów, a nade wszystko skrupulatnym montowaniem kadrów i obrazów, układaniem scenariusza i przygotowaniem muzyki dla filmów i prezentacji. To zaangażowanie i pieczołowitość oraz pomysłowość były nagradzane w tym konkursie, zrozumienie polskiej tradycji i umiejętność znalezienia naturalnej ciągłości międzypokoleniowej. „Virtus” – cnota, męstwo – oto pałeczka podawana w sztafecie kolejnych generacji, którą chcieli pokazać uczestnicy konkursu.

Nieprzypadkowo w konkursie pomagali nam członkowie Stowarzyszenia Studentów dla Rzeczypospolitej, będący zresztą w dużej mierze absolwentami XXIX LO (wszak nasza szkoła przyucza także do aktywności obywatelskiej). Jesteśmy im wdzięczni nie tylko za pomoc, ale także za świadectwo ich działalności społecznej i patriotycznej, która daje nauczycielom motywację do prowadzenia wychowania patriotycznego we własnym zakresie.

Jurorami w konkursie byli zaproszeni pracownicy Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz Uniwersytetu Łódzkiego. Druga część konkursu odbędzie się 3 marca, zaraz po Narodowym Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Ale na tym nie koniec. Życzliwa reakcja jurorów i uczestników konkursu na założenia naszego przedsięwzięcia skłania nas do zorganizowania jego drugiej odsłony w przyszłym roku – aby rutynę Święta Odzyskania Niepodległości ożywić inwencją samych uczniów.

*Ewa Maciejewska*  
organizator konkursu

P. S.

Serdecznie dziękuję nauczycielom – opiekunom drużyn: Robertowi Przybyszowi z XXXI LO, Rafałowi Nowakowi z Gimnazjum nr 3, Jackowi Klimczakowi z ZSP nr 5, Piotrowi Jaworskiemu z VIII LO. Wyrazy wdzięczności składam współorganizatorce konkursu Katarzynie Cąber, a także dziękuję Stowarzyszeniu Studentów dla Rzeczypospolitej.



## Druga edycja konkursu ŁÓDZKIE ŁABĘDZIE



Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zaprasza do udziału w II edycji konkursu na wybór **PRACODAWCY KREUJĄCEGO I WSPIERAJĄCEGO EDUKACJĘ 2013**.

Głównym organizatorem konkursu jest Prezydent Miasta Łodzi, współorganizatorem Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Konkurs skierowany jest do pracodawców kreujących procesy kształcenia i wspierających w różnych formach organizacyjnych w roku szkolnym 2012/2013 szkoły prowadzone przez Miasto Łódź. Wsparcie szkół może dotyczyć różnorodnych działań pracodawców ukierunkowanych na podnoszenie jakości pracy szkół i efektywności kształcenia.

Konkurs ma na celu wyróżnienie pracodawców uczestniczących w kreowaniu procesów kształcenia w szkołach, promowanie współpracy pracodawców ze szkołami oraz inspirowanie pracodawców do uczestnictwa w tworzeniu pozytywnego wizerunku współczesnej szkoły i podnoszenia jej prestiżu.

**Zgłoszenia do Konkursu dokonuje pracodawca lub szkoła, z którą pracodawca współpracuje.** Szczegółowe warunki uczestnictwa w Konkursie zawarte są w Regulaminie Konkursu, który wraz z Kartą Zgłoszenia Uczestnictwa w Konkursie zamieszczony jest na stronie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego [www.wckp.lodz.pl](http://www.wckp.lodz.pl). Termin zgłaszania pracodawców do Konkursu upływa **17 stycznia 2014 r.**

Zachęcamy do udziału w Konkursie, ponieważ jest to znakomita sposobność do zaprezentowania ciekawych rozwiązań i przykładów dobrych relacji w zakresie współpracy pracodawców ze szkołami.

Danuta Urbaniak

## Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 22 w Łodzi

# Uczą się i ratują życie

Bezinteresowność w działaniu, rozumienie potrzeb drugiego człowieka to postawy deficytowe w dzisiejszym świecie. W Szkolnym Kole PCK stwarzamy uczniom dogodne warunki do ich rozwijania. Aktywizujemy całe środowisko szkolne w duchu niesienia pomocy potrzebującym, wdrażamy naszych uczniów do bezinteresownych działań na rzecz drugiego człowieka, uczymy empatii. Co roku organizujemy dwa przedsięwzięcia – *Akcja Krew* i *Akcja Chleb*. W tym roku obchodzimy jubileusz ich dziesięciolecia.

*Akcja Krew* to długoletnia tradycja krwiodawstwa w naszej szkole. Wielu naszych uczniów należy już do grona Honorowych Dawców Krwi mając na swoim koncie oddanych nawet kilka litrów tego bezcennego, niemożliwego do zastąpienia daru życia. Uczestniczymy w Turnieju „Młoda krew ratuje życie” organizowanym przez Rejonowy Oddział PCK w Łodzi. W ciągu ostatnich dwóch lat oddaliśmy łącznie prawie 50 litrów krwi.

31 października odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym *Akcja Krew*, w której uczestniczyło 40 uczniów naszej szkoły. Podczas tej akcji zebraliśmy łącznie 18 litrów krwi. Przy tej okazji odbyły się również prelekcje na temat HIV i AIDS oraz krwiodawstwa. 1 grudnia członkowie Szkolnego Koła PCK uczestniczyli w obchodach Światowego Dnia walki z HIV. Uroczystości zorganizowano w siedzibie Rejonowego Oddziału PCK w Łodzi.

Podczas *Akcji Chleb*, członkowie Szkolnego Koła PCK współpracują z fundacjami i instytucjami pożytku publicznego organizującymi pomoc w postaci darów dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W I półroczu tego roku szkolnego zorganizowaliśmy *Akcję Chleb* dwukrotnie, w październiku i grudniu.

W dniach 5 i 6 marca świętować będziemy Dni Krwiodawcy.

Zapraszamy wszystkich krwiodawców na uroczysty apel 5 marca. Na środe, 6 marca, zaplanowaliśmy drugą w tym roku szkolnym edycję *Akcji Krew*.

Jesteśmy bardzo dumni z zaangażowania naszych uczniów w propagowanie idei Czerwonego Krzyża.

Anna Gutowska



# Dlaczego nie czytają?

**P**odejmowane przez nauczycieli bibliotekarzy i nie tylko kolejne akcje mające zachęcić a nawet „przymusić” do czytania literatury, często bywają skazane na niepowodzenie. Badania czytelnictwa wskazują, że liczba czytających spada.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, warto wymienić kilka: brak nawyku czytania w rodzinie, słaba technika czytania (trudności z analitycznym przeczytaniem dłuższego tekstu), konkurencyjność innych mediów. Nie wymieniamy świadomie istotnego czynnika, na który pragniemy zwrócić uwagę: czy uczniowie mają co czytać? I nie idzie tu o zalegające na regałach przestarzałe tytuły, ale nowości pięknie wydane nazwane przez nas bibliotekarzy „książkami pożądanymi”. Najtrudniejsza dla bibliotekarza sytuacja to taka, kiedy na pytanie o pożądany tytuł pada odpowiedź: nie ma. Dlaczego nie ma? Czy nauczyciel bibliotekarz nie czuje potrzeby uzupełniania zbiorów? Czy nie ma rozeznania na rynku wydawniczym? Otóż nie. Mówi się potocznie, że „gdy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze”. Tak, przyczyną jest brak funduszy na książki. Jak w tej sytuacji radzą sobie bibliotekarze szkolni, jak zaopatrują się w nowości? Postanowiłyśmy to sprawdzić za pomocą kwestionariusza ankiety. Pytania brzmiały: Ile książek zakupiono z budżetu? Ile książek zakupiono z innych źródeł? Ile książek otrzymano w darze? Na ankietę odpowiedziały 32 szkoły. Analizując dane stwierdziłyśmy, że łącznie z budżetu zakupiono 6909 książek. Wśród nich jedynie 1052 książki znalazło się na półkach drogą zakupu z pieniędzy z budżetu, a z innych źródeł 1737 sztuk. Natomiast z darów otrzymano 4120 sztuk.



Średnio w ciągu roku szkolnego 2012/2013 biblioteki szkolne wzbogaciły się o 215 książek. Tak wyglądałaby statystyka. Jednak podczas analizy ankiet zaobserwowałyśmy duże rozbieżności. I tak w niektórych badanych gimnazjach nie było zakupów z budżetu szkoły. Rozbieżności w szkołach podstawowych były ogromne. W jednej zakupiono 3 książki,

ale były również takie, gdzie zakupiono 50, 104, a nawet 121. W szkołach ponadgimnazjalnych bywało podobnie, od zerowych zakupów do przekraczających sto. Nie znamy odpowiedzi na pytanie, co decyduje, że jedna placówka przeznaczona na wzbogacanie swojego księgozbioru większe, inna mniejsze sumy z budżetu szkoły, a inna w ogóle. Nauczyciele bibliotekarze poszukują innych źródeł finansowania. Znajdują je w instytucjach, stowarzyszeniach, fundacjach oraz wydawnictwach. Tak pozyskano średnio 54 książki do biblioteki. Pozostałe średnio 128 książek na szkołę uzyskano od sympatyków – darczyńców. Dwa ostatnie sposoby wymagają olbrzymiego zaangażowania nauczycieli bibliotekarzy. Poszukiwanie sponsorów zajmuje czas i wymaga samozaparcia, pochłania mnóstwo energii, a często nie przynosi efektu. Przykre jest to, że brakuje wtedy czasu na codzienną pracę z czytelnikiem.

Zadaliśmy proste pytanie, dlaczego uczniowie nie czytają, ale jak sami widzimy odpowiedź jest złożona. Książki jakie w efekcie docierają do bibliotek nie są książkami pierwszego wyboru przez ucznia. Nie zostały one zakupione ze wskazaniem przez niego. Dary, które otrzymują biblioteki, to książki z zakurzonych domowych półek, z wietrzonych magazynów. Brak dostępu do nowości przegrywa z powszechnym dostępem do innych mediów, w tym do Internetu.





Felieton z cyklu FAUX PAS

# Kot, ale pies również

W XXI wieku kochamy zwierzęta. Dajemy temu wyraz na wiele sposobów. Machina medialna, finansowa i prawna kręci się na karuzeli interesów/zysków zmikrowanych z potrzebą promocji działań humanitarnych. Hmm...

Z myślą o naszych pupilach stworzyliśmy strony internetowe, serwisy i blogi, pomagające zwierzętom. Fundacje, stowarzyszenia, towarzystwa opieki nad zwierzętami, schroniska, kliniki, programy o zwierzętach, sklepy, targi akcesoriów, leki i kosmetyki, publikacje a także pogotowie dla zwierząt i mnóstwo forów o tematyce budzącej asocjacje w stylu: *bycie ludzkim, cywilizacja XXI wieku, bądź humanitarny, stosunek do zwierząt miarą godności człowieka* etc. Ustanowiono Światowy Dzień Zwierząt<sup>1</sup> a międzynarodowa PETA<sup>2</sup>, walcząca o prawa zwierząt potwierdza globalne znaczenie przedsięwzięć podejmowanych na rzecz czworonożnych podopiecznych. Prawdopodobnie edukacja i sztuka stanowią największą synergię działań ku zmianom myślenia o zwierzętach.

Gdzieś w tle, na drugim planie dźwięczy eufemistycznie ujmując - *ciemna strona ludzkiej natury* z wszelkimi przejawami degradacji człowieczeństwa, aczkolwiek coraz dobitniej przebija się do ludzkiej świadomości znaczenie obrony praw *braci mniejszych* i niekiedy musi być to od razu postawa wegańska czy wegetariańska, lecz po prostu taka, która będzie traktowała domowego sierściucha jak członka rodziny, bo akurat Filemon, Pankracy czy inny Miauczek same nie udadzą się do weterynarza, nie uskarżą na dolegliwości, tylko gdzieś w najdalszym kącie domu cicho przycupną, zmagając się z bólem. A gdy niebawem za oknem zaszaleje wiatr, plucha, śnieg i mróz, to i bezdomne futrzaki spotka gorszy los.

Kot i pies, dwa najbardziej na świecie udomowione gatunki, wcale nie zwalczają się jak w przysłowiu: *żyją jak pies z kotem, raczej: kotów drzeć nie chcą, aby nie zejść na psy*<sup>3</sup> - wiedzą o tym najlepiej ich opiekunowie. Natomiast, jeśli mamy do czynienia z „milusińskim” w stylu *Simon's Cat*<sup>4</sup>, wówczas trudno nam obyć się bez pogromcy lwów. *Życzę takiemu kociakowi życia numer*<sup>5</sup>,

1 - (ang. World Animal Day) - święto obchodzone corocznie 4 października dzień wspominania w Kościele powszechnym św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt, ekologów i ekologii

2 - People for the Ethical Treatment of Animals (pl. *Ludzie na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt, pet* - z ang. „zwierzę domowe”) - międzynarodowa organizacja non-profit powstała w roku 1980z siedzibą w Norfolk, USA

3 - Przysłowia polskie

4 - Cykl kreskówek o kocie dostępny na You Tube pod tym samym tytułem, akcentujących charakterystyczne cechy kociego ego

5 - Według wierzeń w starożytnym Egipcie kot miał 9 żyć.

to jak najwłaściwsza z logistycznego punktu widzenia taktyka.

Kot i pies nigdy nas nie zawiodą, bo przyjaciół poznaje się w biedzie. Każde z nich odmiennie okazuje swoje przywiązanie do opiekuna. Zwierzęta mają swój udział w obnażaniu między innymi tchórzostwa i braku odpowiedzialności, tak często wobec nich przejawianych przez ludzi. Prekursor polskiego komediopisarstwa Ignacy Krasicki, pod postacią zwierząt udających przyjaciół małego zajączka ukazuje między innymi ww. wady<sup>6</sup>. Ponad wiek później, antropomorfizacja jest ciekawym zabiegiem literackim w *Folwarku Zwierzęcym*<sup>7</sup>, piętnującym również określony system polityczny.

Kochamy zwierzęta, bo jak nie kochać tych wszystkich Alexów, Beethovenów, Cliffordów, Cywilów, Ferdynandów, Piorunów, Reksiów, Scooby Doo i Szarików<sup>8</sup> itd., i nie uwielbiać Kota w Butach<sup>9</sup>, Pana Jinka<sup>10</sup> lub Garfielda<sup>11</sup>. Ratuja nas z opresji, gdzie wymagana jest często ponadludzka siła, a przynajmniej mają takie właściwości percepcyjne, których ludzki organizm nie posiada. Genialny senselier<sup>12</sup> to nasz Burek lub Azor; tropiciel-detektyw, rozprawiający się z antybohaterem lub heroiczny towarzysz z powieści Jacka Londona<sup>13</sup>. Filmowe adaptacje przyczyniają się w kulturze XX i XXI wieku do upowszechnienia wizerunku psa lub kota, jako wiernych *amigos*, którzy nigdy nas nie zawiodą<sup>14</sup>. Sympatyczny kocur w kultowej serii Shreka w mgnieniu oka potrafi przeobrazić się z przemiłego kociaczka w drapieżnika z hartowanymi pazurami, gdy trzeba obronić dziesięć razy większego przyjaciela. Kot jest słuchowcem a pies węchowcem. Filmy: *Zakochany Kundel* i *Wszystkie psy idą do nieba*<sup>15</sup> lub musical *Koty*<sup>16</sup>, choć adresowane do

6 - Ignacego Krasickiego (1735-1801) utwór „Przyjaciele”

7 - George Orwell, *Folwark Zwierzęcy*, 1945, pierwsze oficjalne polskie wydanie 1988, (wcześniej w drugim obiegu 1979)

8 - Popularne postacie psów z filmów fabularnych i animowanych bądź utworów pisanych.

9 - Kot w butach - europejska baśń ludowa, opublikowana przez Charles'a Perraulta w roku 1697 w zbiorze *Bajki Babcji Gąski*

10 - Pixie, Dixie i Pan Jinks - serial animowany wyprodukowany w latach 1958-62 przez studio Hanna-Barbera

11 - *Garfield - kot prawdziwy* (ang. *Garfield Gets Real*, 2007) - amerykański film animowany

12 - Specjalista od zapachów

13 - *Zew krwi* (1903, wydanie polskie 1924); *Białe Kiel* (1906, w Polsce wydana w 1926);

14 - *Śnieżne psy* (ang. *Snow Dogs*, 2002) - komedia USA-Kanada

15 - Oba filmy to produkcje Walt Disney Pictures

16 - (ang. *Cats*) - musical skomponowany przez Andrew Lloyd Webbera na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Autorem libretta jest Trevor Nunn wykorzystujący wiersze autorstwa T. S. Eliota

innych pokoleń, ukazują naturę kotów i psów oraz wskazują jak je traktować, aby zyskać sobie ich zaufanie i stać się ich przyjacielem. To pożądana tendencja wykształcenia odpowiedzialności za stworzenia, które powinny mruzczyć z zadowolenia lub merdać ogonem, zamiast atakować w beznadziejnym stanie głodu lub pamięci poturbowania przez człowieka. A owa odpowiedzialność ma na szczęście coraz jaśniejsze ramy prawne<sup>17</sup>, jak światło w tunelu.

Rzucając hasło: „Każdy może być Doktorem Dolittle”<sup>18</sup>, sparafrazujemy je na swój użytek w różny sposób. Może to być wolontariat na rzecz zwierząt, pozyskiwanie funduszy poprzez udział w akcjach charytatywnych, odpisanie 1% podatku, zbiórka żywności lub pieniędzy na wyposażenie schronisk dla zwierząt, adopcja itd. itp. Przez te działania tworzymy „Dla zwierząt lepszy świat”<sup>19</sup>, aby nie zostały pozostawione w sytuacji jak *Kot w pustym mieszkaniu* lub *Monolog psa zaplątanego w dzieje*<sup>20</sup>. Lepiej mruzczyć: *Każdy chciałby być kotem*<sup>21</sup>. No, może z wyjątkiem Misia.

**Bonusso**

Post scriptum:

„Do serca przytul psa,  
Weź na kolana kota,  
Weź łupę, popatrz - pchła!  
Daj spokój, pchła to też istota”  
(...)

Fragment utworu autorstwa Jana Kaczmarka w wykonaniu kabaretu Elita



Rysunki copyright by Bonusso 2013

17 - Mieczysław Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, 2013

18 - Hugh Lofting, *Doktor Dolittle i jego zwierzęta* (The Story of Doctor Dolittle, 1920), pierwsze polskie wydanie 1934

19 - *Dla zwierząt lepszy świat*, charytatywnie nagrana piosenka i teledysk przez polskie gwiazdy (muz. J. Stokłosa, muz. M. Rusinek) w wykonaniu kilkunastu gwiazd polskiej muzyki, w ramach akcji charytatywnej „Kupując - pomagasz” na rzecz psów i kotów

20 - Tytuły wierszy Wisławy Szymborskiej ze zbioru *Wiersze wybrane*, Wyd. a5 Kraków, 1993

21 - ang. *Everybody Wants to Be a Cat*, wyk. Phil Harris, Scatman Crothers & Thurl Ravenscroft, Liz English



**KIERUNKI  
HUMANISTYCZNE:**

Administracja  
Dziennikarstwo  
i komunikacja  
społeczna  
Filologia angielska  
Iberystyka  
Kulturoznawstwo  
Grafika reklamowa

**KIERUNKI  
INŻYNIERSKIE:**

Geodezja  
i kartografia  
Informatyka  
Architektura  
i urbanistyka

**KIERUNKI  
SPOŁECZNE:**

Psychologia  
Bezpieczeństwo  
narodowe  
Socjologia  
Praca socjalna  
Pedagogika

**KIERUNKI  
EKONOMICZNE:**

Zarządzanie  
Logistyka  
Finanse  
i rachunkowość  
Stosunki  
międzynarodowe  
Ekonomia

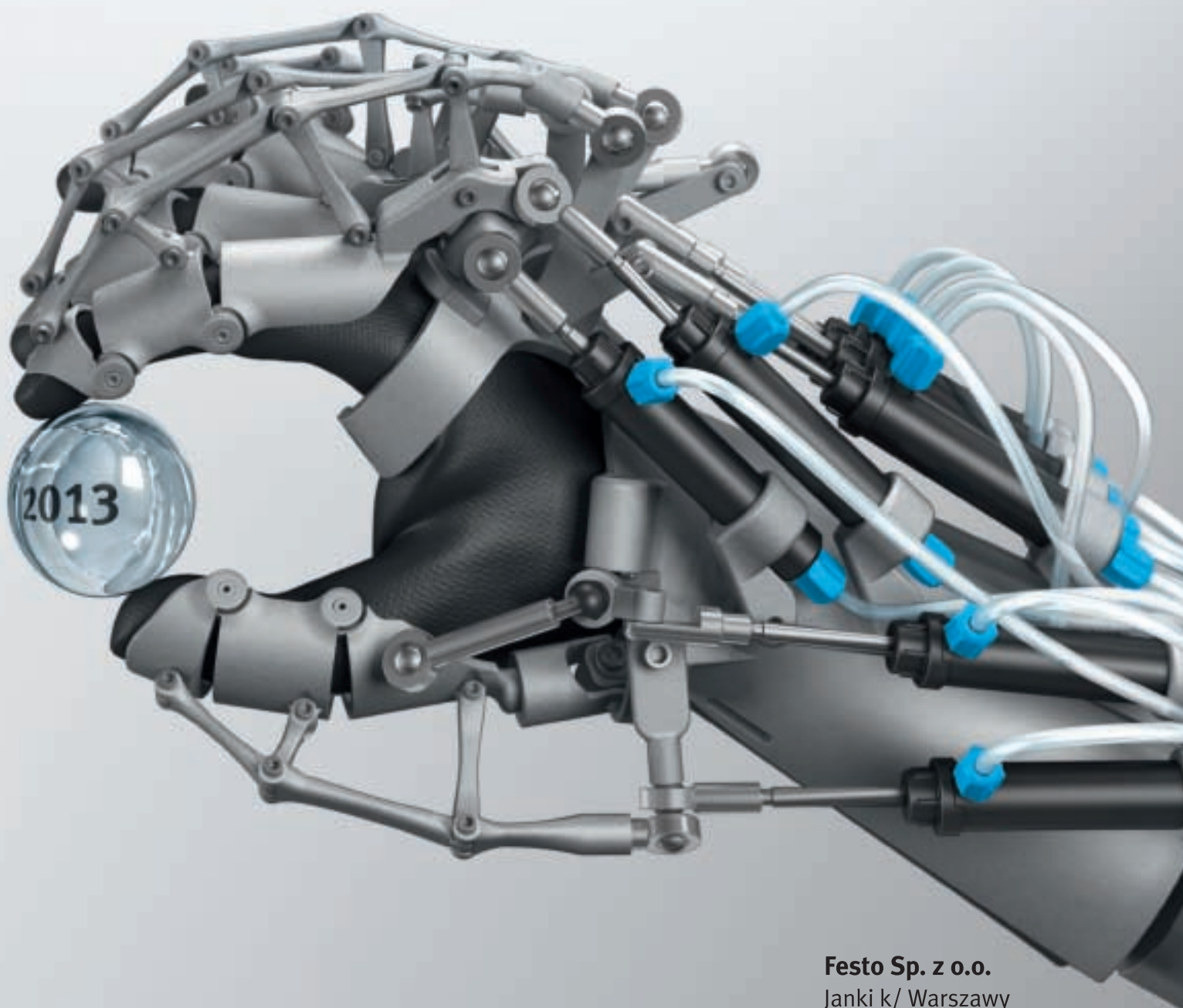
**KIERUNKI  
MEDYCZNE:**

Fizjoterapia  
Kosmetologia  
Zdrowie publiczne



# Partner w automatyzacji produkcji i edukacji w zakresie systemów mechatronicznych

**FESTO**



**Festo Sp. z o.o.**

Janki k/ Warszawy  
ul. Mszczonowska 7  
05-090 Raszyn

Tel. +48 22 711 41 01

Fax +48 22 711 41 05

didactic\_poland@festo.com

www.festo.pl

# Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi



Jeden Urząd dwie lokalizacje...

ul. MILIONOWA 91

ul. KILIŃSKIEGO 102/102a



## Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi

93 - 121 Łódź, ul. Milionowa 91,

tel. (42) 251-65-00, (42) 251-66-00 fax (42) 251-66-11

90 - 012 Łódź, ul. Kilińskiego 102/102a,

www.pup-lodz.pl, e-mail: lol2@praca.gov.pl;

Urząd czynny w godzinach  
8.30-15.00

## INFORMACJE DLA PRACODAWCY

### Współpraca przedsiębiorcy z Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi może dotyczyć świadczenia usług dotyczących:

- pomocy w uzyskaniu spośród osób bezrobotnych i poszukujących pracy odpowiednich kandydatów do zatrudnienia w związku ze zgłoszoną ofertą,
  - doradztwa w kwestiach zatrudnienia osób bezrobotnych,
- szkolenia i podnoszenia kwalifikacji przyszłych kadr dla Państwa,
  - organizowania na państwa życzenie indywidualnych i specjalistycznych giełd pracy,
- tworzenia nowych miejsc pracy z wykorzystaniem środków Funduszu Pracy, EFS, PFRON.

Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi realizuje w ramach przyznanych środków finansowych następujące formy wsparcia dla pracodawców :

### Prace interwencyjne

jest to zatrudnienie bezrobotnego przy wykonywaniu prac organizowanych przez gminy, organizacje pozarządowe statutowo zajmujące się problematyką ochrony środowiska, kultury, oświaty, kultury fizycznej i turystyki, opieki zdrowotnej, bezrobocia oraz pomocy społecznej, a także spółki wodne i ich związki, jeżeli prace te są finansowane lub dofinansowane ze środków samorządu terytorialnego, budżetu państwa, funduszy celowych, organizacji pozarządowych, spółek wodnych i ich związków.

### Roboty publiczne

to zatrudnienie bezrobotnego przez pracodawcę, które nastąpiło w wyniku umowy zawartej ze starostą i ma na celu wsparcie osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

### Staż

oznacza nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy bez nawiązania stosunku pracy pomiędzy pracodawcą i bezrobotnym.

### Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy

jest to pomoc finansowa, jakiej może udzielić PUP w związku z utworzeniem lub przystosowaniem stanowiska pracy i zatrudnieniem na tym stanowisku skierowanego bezrobotnego. O refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy może ubiegać się podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą przez okres co najmniej 6 miesięcy i nie rozwiązał w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku stosunku pracy z pracownikiem za wypowiedzeniem dokonany przez podmiot oraz zamierza wyposażyć lub doposażyć stanowisko pracy w zakładzie zlokalizowanym na terenie miasta Łodzi.